

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Ostatni numer 10 str.

Naczelnik Redakcji przyjmuje

codziennie od godz. 17-7 w pol.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia W. dawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr 166-31

Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji: dzienne 402, nocny 211

Telefon Administracji 226

Oddziały: Gdansk, Stadteraben 7, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 13-44 — Grudziadz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wełnerowo, Gdarska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocłw, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV.

Toruń, piątek 11 marca 1932

Nr. 58

Wytyczną polskiej polityki gospodarczej

podporządkowanie interesów obywateli interesowi Państwa

P. Premier Prystor o projekcie pełnomocnictw dla P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 10. 3. (PAT.). Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Sejmu p. prezes Rady Ministrów Prystor wygłosił w związku z wniesioną ustawą o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej przemówienie, w którym wstępnie zaznaczył, że projekt przewiduje dwie kategorie pełnomocnictw. Jedną obliczoną na okres kilku miesięcy pomiędzy obecną a następną sesją Sejmu dotyczy spraw gospodarczych i finansowych, druga kategoria pełnomocnictw rozciąga się na okres niemal trzech lat i jest związana z reorganizacją administracji.

Przechodząc do spraw gospodarczych p. premier scharakteryzował rozmiary kryzysu światowego, podkreślając wpływ jego na najważniejsze odcinki naszego życia gospodarczego, na rolnictwo, przemysł i na stan zatrudnienia. P. premier stwierdził, że NA CZŁOŁO ZAGADNIENIE W POLSCE ZARÓWNO JAK I W INNYCH KRAJACH WYSUWA SIĘ SPRAWA ZRÓWNOWAŻENIA BUDŻETU. Deficyt za 10 miesięcy roku budżetowego 1931/32 wynosi 6 proc. strony dochodowej znacznie mniej, niż w innych krajach np. w Austrii 10 proc., w Niemczech 17 proc., a w Węgrzech 18 proc., a w Ameryce przewidziany za cały rok 54 proc. strony dochodowej. Następnie p. premier omówił sprawę bezrobocia, karteli i eksportu, podkreślając konieczność równomiernego rozłożenia ciężarów na całe społeczeństwo. W zakończeniu p. premier stwierdził, że nasz budżet zmniejsza się deficytem bez porównania mniejszym, aniżeli wielu przodujących państw i jest pokrywany z rezerwy. WALUTA POLSKA NALEŻY DO NIEŁICZNYCH WALUT EUROPEJSKICH. KTORÉ NIE ZESZŁY PONIŻEJ SWEGO PARYTETU. Zobowiązania państwowe i samorządowe wobec zagranicy są spłacane regularnie. Liczba upadłości bankowych jest niewielka. POLSKA ZACHOWAŁA SPOKÓJ W MOMENTACH TRUDNYCH, PRZETRWAŁA ZWYCIĘSKO OKRES WSTRZĄSU FINAN. SOWIEGO W NIEMCZECH I ZAŁAMANIA PUNTA. Wytyczne polskiej polityki gospodarczej, wyrażające się w podporządkowaniu interesów wszystkich grup, odłamów i czynników gospodarczych interesowi całości państwa nie uległy i nie ulegną zmianie.

Przebieg wczorajszego posiedzenia Sejmu

Warszawa, 10. 3. (PAT.). Marszałek otworzył posiedzenie o godz. 10.30. W myśl wniosków komisji zatwierdzono poprawki Senatu do trzech ustaw. Po sprawozdaniu posła Jakowickiego do ustawy o właściwościach p. ministra reform rolnych w zakresie wykonywania melioracji, po sprawozdaniu posła Hancza do ustawy o rzeczywistych świadczeniach wojennych, wreszcie po sprawozdaniu posła Chyli do ustawy o funduszu obrotowym reform rolnych, przystąpiono do projektu ustawy w sprawie orderu Orła Białego. Poseł Mackiewicz omówił poprawkę komisji konstytucyjnej co do przedłożenia rządowego o zmianie ustawy o ustanowieniu orderu Orła Białego, podnosząc, że komisja uchyliła postanowienia, wprowadzające 24 łańcuchy oraz gwiazdy złote, pozostawiając tylko łańcuch jako odznakę wielkiego mistrza orderu. Komisja zmieniła regulację kapituły orderu. Członkowie komisji wyznaczani będą od lat 3 przez p. Prezydenta Rzplitej. Po sprawozdaniu posła Gosińskiego o noweli do ustawy z r. 1923 o ubezpieczeniach społecznych, w której chodzi o rozwiązanie trudności prawnych zarządzania nieruchomością przez instytucje ubezpieczeniowe w b. dzielnicy pruskiej, ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji prawnej o wniosku posłów BBWR. w sprawie ustawy o dobrach skonfiskowanych przez byłe rządy zabiorcze uczestnikom walk o niepodległość. Sprawozdawca poseł Mackiewicz oświadcza, że ideologia nieuznawania Kanińskiego (BBWR) i Smola (Str. Lud.), wypowiadając się przeciwko ustawie. W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki opozycji. Ustawę przyjęto w drugim czytaniu. Trzecie czytanie odbędzie się na jednym z następnych posiedzeń. Poseł Wiślicki (BBWR) referował nowelę do ustawy o opłatach stemplowych. Nowela przewiduje podwyżkę niektórych stawek, koniecznych z punktu widzenia budżetowego. Dalej poseł Walewski przedstawił sprawozdanie o wniosku prezesa sądu okręgowego w Krakowie o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej posła Brodackiego. Izba przyjęła wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej posła Brodackiego. Dalej poseł Zdzisław Stróński referował rządowy projekt ustawy o bezpłatnym dostarczaniu druków dla celów publicznych i urzędów rejestracyjnych. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Na tem posiedzenie zamknięto. Następane posiedzenie odbędzie się w sobotę o godz. 10 rano.

niowe w b. dzielnicy pruskiej, ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji prawnej o wniosku posłów BBWR. w sprawie ustawy o dobrach skonfiskowanych przez byłe rządy zabiorcze uczestnikom walk o niepodległość. Sprawozdawca poseł Mackiewicz oświadcza, że ideologia nieuznawania Kanińskiego (BBWR) i Smola (Str. Lud.), wypowiadając się przeciwko ustawie. W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki opozycji. Ustawę przyjęto w drugim czytaniu. Trzecie czytanie odbędzie się na jednym z następnych posiedzeń. Poseł Wiślicki (BBWR) referował nowelę do ustawy o opłatach stemplowych. Nowela przewiduje podwyżkę niektórych stawek, koniecznych z punktu widzenia budżetowego. Dalej poseł Walewski przedstawił sprawozdanie o wniosku prezesa sądu okręgowego w Krakowie o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej posła Brodackiego. Izba przyjęła wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej posła Brodackiego. Dalej poseł Zdzisław Stróński referował rządowy projekt ustawy o bezpłatnym dostarczaniu druków dla celów publicznych i urzędów rejestracyjnych. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Na tem posiedzenie zamknięto. Następane posiedzenie odbędzie się w sobotę o godz. 10 rano.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, odrzucając wszystkie poprawki. Następnie poseł Chyla referował sprawozdanie komisji reform roln. o wniosku posłów BBWR. w sprawie projektu ustawy o wykupie gruntów podlegających ustawie o ochronie drobnych dzierżawców rolnych oraz o wniosku PPS. w przedmiocie ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych. Sprawozdawca podkreśla, że komisja wzięła za podstawę obrad wniosek BBWR., który opiera się na zasadzie, że dzierżawcom chronionym służy prawo wykupu ziemi, natomiast sprawa wieczystych czynszowników i t. zw. wolnych ludzi musi być załatwiona przez osobną ustawę. W dyskusji po przemówieniach posła Marguta (Str. Lud.), Świątkowskiego (PPS), Malinowskiego (Str. Lud.) i Langerza zarządono przerwę. Po przerwie przemawiali posłowie Kamiński (BBWR) i Smola (Str. Lud.), wypowiadając się przeciwko ustawie. W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki opozycji. Ustawę przyjęto w drugim czytaniu. Trzecie czytanie odbędzie się na jednym z następnych posiedzeń. Poseł Wiślicki (BBWR) referował nowelę do ustawy o opłatach stemplowych. Nowela przewiduje podwyżkę niektórych stawek, koniecznych z punktu widzenia budżetowego. Dalej poseł Walewski przedstawił sprawozdanie o wniosku prezesa sądu okręgowego w Krakowie o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej posła Brodackiego. Izba przyjęła wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej posła Brodackiego. Dalej poseł Zdzisław Stróński referował rządowy projekt ustawy o bezpłatnym dostarczaniu druków dla celów publicznych i urzędów rejestracyjnych. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Na tem posiedzenie zamknięto. Następane posiedzenie odbędzie się w sobotę o godz. 10 rano.

O czym rozmawiał Marsz. Piłsudski z premierem Jorgą?

Prasa rumuńska snuje domysły

Bukareszt, 10. 3. (PAT.). Dzienniki tutejsze przywiązują do spotkania premiera Jorgi z Marszałkiem Piłsudskim duże znaczenie polityczne, wyrażając przypuszczenie, że obaj mężowie stanu omówili najważniejsze sprawy polityczne, przedewszystkiem zaś rokowania o pakt nieagresji z sowietami oraz tematy, będące na porządku dziennym konferencji rozbrojeniowej. „Cuventul“ uważa, że spotkanie obu polityków było w obecnej chwili momentem politycznym koniecznym i że doprowadzi ono do zupełnego uzgodnienia postępowania obu rządów w bieżących zagadnieniach politycznych, gdzie Polska i Rumunia mają równoległe interesy.

„Lupta“ sądzi, że po rozmowie premiera Jorgi z Marszałkiem, Rumunia zdecyduje się na podpisanie paktu o nieagresji z sowietami.

Dodatnie saldo bilansu handlowego

mówi o aktywności naszego życia gospodarczego

Warszawa, 10. 3. (PAT.). Bilans handlowy Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska w mies. lutym b. r. przedstawia się według dotychczasowych obliczeń Urzędu Statystycznego

następująco: wywóz — 1.098.653 ton, wartości 97.649.000 zł., przywóz — 113.102 ton wartości 63.858.000 zł. Saldo dodatnie wynosi 33.971.000 złotych.

Besjfalstwo niemieckie

Uczniowie szkoły młodości owei zamordowali Polaka

(o) Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.). Wczoraj przed południem wieś Gościejewo pod Rogoźnem (powiat obornicki) była widownią potwornej zbrodni, popełnionej przez grupę chłopów niemieckich, uczniów szkoły niemieckiej, na uczniu polskim.

Szkola polska w Gościejewie znajduje się na krańcu wsi. Dzieci polskie w drodze do szkoły muszą przechodzić obok szkoły niemieckiej. Wczoraj 10-letnia dziewczynka została w brutalny sposób zacięta przez uczniów niemieckich, którzy zasładowali ją obić. — Dziewczynka zdołała uciec, a o napastę opo-

wiedziała swym koleżankom i kolegom. Wówczas grupa chłopów polskich ndała się pod szkołę niemiecką, gdzie się wywiązała bójka na kije z uczniami niemieckimi. W toku bójki zabity został uczeń polski Marcin Sijewski, syn strażnika kolejowego.

Sprawcami zabójstwa są 14-letni Fritz Scheller i 12-letni Erich Baede. Stwierdzono, iż jeden z kijów, którymi załuczono chłopca, nabyty był gwoździem.

Na miejsce wypadku wyjechała komisja śledcza z Poznania.

Wybitny udział Po'ski w pracach Konferencji Rozbrojeniowej

(o) Genewa, 10. 3. (Tel. wł.). Na czele porządku dziennej prac komisji politycznej Konferencji Rozbrojeniowej zamieszczono propozycję polską oraz innych państw, dotyczącą realizacji rozbrojenia moralnego. Komisja

zbiera się w przyszłym tygodniu. Inauguracji dyskusji nad problemem realizacji rozbrojenia moralnego dokona min. Szumakowski, kierownik grupy polskiej w komisji politycznej.

Ks. kardynał Hlond u Ojca św.

Rzym, 10. 3. (PAT.). Ojciec św. przyjął wczoraj na specjalnej audjencji ks. kardynała Hlonda.

15 marca Niemcy wprowadzą dla maksymalne przeciw Polsce

(o) Berlin, 10. 3. (Tel. wł.). Rozporządzenie wykonawcze o wprowadzeniu w życie cel maksymalnych w stosunku do Polski ma być ogłoszone w dniu 15 marca. Do tego czasu widocznie niemieckie koła rządowe liczą, że uda się im definitywnie osiągnąć porozumienie z Polską.

Poprawa sytuacji rolnictwa

celem prac Komitetu finansowo-rolnego

(o) Warszawa, 10. 3. (tel. wł.). Centralny Komitet do spraw finansowo-rolniczych oraz jego oddziały prowadzić będą akcję, zmierzającą do poprawy finansowego położenia rolnictwa, szczególnie w dziedzinie zagadnień dotyczących zadłużenia rolnictwa.

Zarówno Centralny Komitet jak i wojewódzkie komitety składać się będą z przedstawicieli władz, banków państwowych oraz delegatów zainteresowanych kół.

Przewodniczącym Centralnego Komitetu będzie minister rolnictwa lub jego zastępca.

Attache wojskowi w Berlinie

zegnają ppłk. Morawskiego

(o) Berlin, 10. 3. (tel. wł.). Akredytowani w Berlinie attache wojskowi zdają w dniu 19 bm. przyjęcie pożegnalne dla polskiego attache wojskowego ppłk. Witolda Morawskiego, który mianowany został dowódcą 25 p. ułanów w Przanie. Płk Morawski był pierwszym w służbie wojskowej Odrodzonej Polski w Berlinie, gdzie przebywał przez 4 lata.

Reforma ustaw społecznych odłożona do jesieni?

(o) Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.). We wczorajszej prasie popołudniowej ukazała się pogłoska, jakoby ustawa o ubezpieczeniach społecznych po rozpatrzeniu komisji sejmowej wpłynąć miała na plenum Sejmu dopiero na sesji jesiennej.

Zaopatrzenie emerytalne b. urzędników lasów państwowych

Od 1 kwietnia zaopatrzenia emerytalne b. funkcjonariuszów lasów państwowych wypłacane będą nie przez Izby Skarbowe, lecz przez dyrekcje lasów państwowych.

Błyskawiczne zwycięstwo polskiego boksera

Ran pnie się coraz wyżej w karierze sportowej

Nowy Jork, 10. 3. (PAT.). Odbył się tu mecz bokserski, w którym znany bokser polski Ran walczył z silnym i renomowanym przeciwnikiem Amerykaninem Goldmanem. Mecz zakończył się błyskawicznym zwycięstwem Polaka, który w pierwszej rundzie pokonał przeciwnika nokoutem.

Ciumkiewiczowa na wolności za kaucją 10.000 zł

(o) Warszawa, 10. 3. (tel. wł.) Na skutek długich starań obrońcy aresztowanej Ciumkiewiczowej została ona obecnie wypuszczona na wolność za kaucją w wysokości 10.000 zł.

Na straży

Teren Pomorza odgrywa w Rzplitej rolę — śmiało rzec można — ważniejszą od wszystkich innych dzielnic. Tu bowiem, u nas na Pomorzu, ogniskuje się uwaga całego narodu; tu opinia zarówno polskiego społeczeństwa, jak i zagraniczna spotyka się na gruncie realnych zagadnień państwowo-gospodarczych; tu wreszcie, jako na ziemi decydującej w silnym stopniu o polskiej racji stanu i jej rozwoju w naszej przeszłości historycznej, a co najważniejsze, decydującej i dziś jeszcze o tem samem w przyszłości — znajduje się rozległe pole do pracy, szczególnie twórczej i wyjątkowej. Ta rola ziem pomorskiej, tego polskiego pomostu do naszego morza, ma swoje prawa, ale równocześnie dyktuje obowiązki, których ani zlekceważyć nie można, ani zapominać o nich w doraźnych wypadkach dnia codziennego.

Do obowiązków tych w pierwszym rzędzie powołane jest społeczeństwo pomorskie. Jednym i to naczelnym z nich jest ciągła, mrowcza, systematyczna praca o charakterze państwowym. Ta praca, która ma zawsze na celu dobro Pomorza, rozwój jego żywotnych potrzeb, zestrzeżenie w jednym planowym wysiłku jego naturalnych gospodarczych dążeń w oparciu o program państwowy, którego celem jest i będzie wzmocnienie ekspansji społeczeństwa w kierunku do morza i przez Pomorze.

Z drugiej strony wraz z tą pracą od podstaw łączy się tak samo jak i dawniej, tak i dziś aktualna sprawa pogotowia obronnego Pomorza. Jest to najżywczej, najświeższa sprawa w obecnej rzeczywistości, gdy z różnych stron od lat idzie i koncentruje się coraz silniej wrogi nam atak na Pomorze.

Od nas samych zależy, jak sprawę pogotowia obronnego Pomorza zorganizujemy, na jak wysokim poziomie ją postawimy. I tu właśnie do tej pracy powołani są wszyscy bez różnicy, bez względu na swą przynależność społeczną, klasową czy polityczną.

Padło już hasło, znane są już programowe wytyczne działania w kierunku stworzenia wielkiej armii rezerwowej Pomorza, o czem piszemy poniżej. Chodzi tylko o to, aby prowadzić to dzieło obowiązku narodowego niezmordowanie, bez zgrzytów i niedociągnięć. Chodzi o to, aby całe Pomorze za punkt swej ambicji postawiło sobie, że na tym odcinku pracy zrobi, co tylko jest możliwe — i że ten właśnie front pomorskiej armii rezerwowej będzie jeden, zwarty, niepodzielny a zarazem wolny od tak częstej niekiedy poprzednio wzajemnej niechęci czy nieporozumień.

Rola miasta do spełnienia i zrealizowania jednoci pogotowia obronnego Pomorza przypadła w udziale związkom b. wojskowych. I na nich, jak i na całym społeczeństwie pomorskim, spoczywa odpowiedzialność za dobre losy tego dzieła, dzieła stworzenia wielkiej, zwartej armii rezerwowej Pomorza, która będzie żywym świadectwem pracy pomorskiej na pierwszym szanicy obronnym całej Rzeczypospolitej.

Praca b. wojskowych jest już zaczęta.

W dn. 7 b. m. odbyło się w Toruniu zebranie Pomorskiego Zarządu Wojewódzkiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny z udziałem przedstawicieli powiatowych organizacyj b. wojskowych na Pomorzu, zrzeszonych w Federacji P. Z. O. O., w sprawie wzmocnienia siły obronnej Pomorza przez utworzenie i zorganizowanie wielkiej armii rezerwowej. Zebranie zaszczepiło swoją obecnością: Wojewoda Pomorski p. Stefan Kirtiklis i Dowódca Korpusu Gen. p. Stefan Pasławski.

Zebranie zagałę krótkim przemówieniem prezesa Głównego Zarządu Związku Powstańców i Wojaków na O. K. VIII, witając wysokich przedstawicieli władz i licznie zebranych. Następnie naczelnik Wydziału Wojskowego Województwa p. Wiktor Grzanka w dłuższym referacie nakreślił strukturę organizacyjną Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, przedstawiając doniosłą rolę i zadania, jakie na b. wojskowych dla Państwa wogóle, a dla obrony Pomorza w szczególności spoczywają. Zarysowując ogólny program pracy, mówca podniósł m. in., że:

— b. wojskowi stanowią znaczną część dojrzałych obywateli kraju, którzy dotych-

czas są pod względem organizacyjnym, a więc i pracy, rozproszeni,

— że konieczność wymaga jaknajwyższego zespolenia się i skoordynowania wysiłków;

— że wojskowi, wyniosłszy z szeregów armii czynnej szczytne hasła i walory żołnierza obywatela, muszą być pionierami polskości i pracy państwowo-twórczej, a przede wszystkim pionierami w budowaniu siły obronnej Pomorza;

— że w upodobieniu do armii czynnej, powinni być złączeni w jedną wielką rodzinę t. j. Federację P. Z. O. O., tworząc przez to zwartą Armję Rezerwową, jako uzupełnienie armii czynnej, gotową na każdy zew w obronie kraju;

— że armja rezerwowa powinna być po-

mostem, łączącym wojsko i społeczeństwo; — że trzonem Federacji P. Z. O. O., tej armji rezerwowej, — muszą być Powstańcy i Wojacy, jako najstarsza, najliczniejsza i najbardziej zasłużona organizacja, na której właśnie opierać się powinna praca Federacji P. Z. O. O.

Ogólny program prac Federacji P. Z. O. O. streszcza się w następujących punktach: 1) organizacja Zarządów Powiatowych Federacji P. Z. O. O., 2) zespolenie się wszystkich b. wojskowych przez wstąpienie Legionistów, Oficerów i Podoficerów Rezerwy, Inwalidów Woj. i innych do Związku Powstańców i Wojaków w charakterze członków, 3) skoordyno-

Nad trumną wielkiego kapłana i żołnierza

Wojskowa delegacja z Pomorza weźmie udział w pogrzebie

W związku z śmiercią ś. p. Ks. Biskupa Bandurskiego Minister spraw wojskowych wysłał w imieniu armji depeszę kondolencyjną i wydał szereg zarządzeń. W czasie pogrzebu zwłokom ś. p. Wielkiego Kapłana i Żołnierza oddane będą honory wojskowe, przysługujące generałom. Na trumnie złożone będą wieńce, z których jeden od p. Marszałka Piłsudskiego drugi od wojska P. Marszałka Piłsudskiego reprezentować będzie na pogrzebie p. gen. dyw. Konarzewski, inspektor armji.

W hołdzie nad trumną zmarłego Ks. Biskupa, uczestnika walk i trudów legionowych weźmie udział wszystkie formacje legionowe, które wysłały swych delegatów.

W charakterze reprezentacji wojskowej Okręgu Korpusu nr. VIII wyjeżdża na pogrzeb delegacja z pułku szwoleżerów ze Starogardu w osobach: dowódcy pułku, oficera młodszego, podoficera oraz szeregowca

Zwłoki ś. p. księdza biskupa dr. Władysława Bandurskiego spoczywają w pałacu reprezentacyjnym w mieszczącej się na parterze kaplicy domowej zmarłego.

do której duże oszklone drzwi, prowadzące na taras ogrodu pałacowego, stoją otworem. Zwiedzający po stopniach między dwiema urnami ze zniczami zbliżają się do tej kaplicy. Ściany kaplicy obite są ciemno-amarantowym sukniem. Wśród szeregu krzewów i świeczników z płonącymi świecami spoczywają na katafalku w otwartej trumnie zwłoki ś. p. ks. biskupa Bandurskiego w szatach biskupich. Nad wezwaniem unoszą się skrzyżowany srebrny krzyż i znany srebrny pastorał, dar Krakowa. Przed katafalkiem umieszczone są na poduszkach orderzy zmarłego oraz tarcza z odznakami organizacji wojskowych. W głębi kaplicy wysoko nad katafalkiem widnieje złożony obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, przed którym ś. p. ks. biskup Bandurski w swej domowej kaplicy odprawiał nabożeństwa.

Przy katafalku ustawiona jest warta honorowa wojskowa oraz pełnia służbę naprzemian warty honorowe, wystawione przez formacje przysposobienia wojskowego, harcerzy, członków akademickiej korporacji Cracovia, której zmarły był filistrem.

Echa podróży Marszałka Piłsudskiego w Rumunji i Egipcie

W związku z przejazdem p. Marszałka Piłsudskiego przez Rumunję prasa bucharszteńska poświęca Mu artykuły, wyrażając radość i dumę z tego powodu, że p. Marszałek ponownie odwiedził Rumunję. „Independance Roumaine” pisze m. in.: Obecność sławnego żołnierza na naszej ziemi, któremu Polska tyle zawdzięcza, daje prasie i opinii naszego kraju sposobność wyrazić raz jeszcze zaprzyjaźnienie z nami narodem polskiemu nasze uczu-

cie szczerzej sympatji oraz głębokiej miłości.

Zamieszczona przez arabski dziennik „Mokattam” i rządowe pismo „Liberté” wychodzące w Kairze, wiadomość o przyjeździe Marszałka Piłsudskiego jak stwierdzają te pisma, „jednego z największych ludzi świata”, wywołała zainteresowanie w kołach rządowych i wśród społeczeństwa egipskiego.

wanie pracy i nświadczenie ogółu b. wojskowych o istocie celu i zadaniach Federacji P. Z. O. O., 4) praca kulturalna, oświatowa i wychowania obywatelskiego, życie świetlicowe, 5) współpraca z wojskiem nad wzmocnieniem Obrony Pomorza oraz nad organizacją i wyszkoleniem b. wojskowych, 6) żywy i czynny udział w pracy tych organizacji i komitetów, które pracują na rzecz obrony kraju, a mianowicie: WF. i PW., L. O. P. P., Harcerstwo, P. C. K., P. B. K. i t. p.

P. plk. Piwnicki, kierownik Okręgowego Urzędu WF. i PW., przedstawił z kolei w referacie genezę i znaczenie P. W. oraz konieczność żywego i licznego udziału b. wojskowych w tej pracy. Referent podniósł duże znaczenie Federacji P. Z. O. O. i wyraził pewność, że z chwilą stworzenia armji rezerwowej — również i stan wyszkolenia P. W. oraz siła obronna w sensie wojskowym, znacznie się wzmogą.

P. mjr. Adamezyk, Główny Komendant Powstańców i Wojaków na D. O. K. VIII, w dłuższym i rzeczowym referacie przedstawił następnie szczegółowy program prac wojska w Związku Powstańców i Wojaków, oraz rezultaty pracy nad jego organizacją i wyszkoleniem. Podaje imponującą cyfrę baonów, kompanij i plutonów Zw. Powst. i Woj., zorganizowanych i wyszkolonych, dalej ilość odbytych ćwiczeń, zbierek alarmowych i przeglądów, — mówca podniósł z uznaniem wysokie stawienie, obowiązkowość, niezłomną chęć pracy, wytrwałość i sprawność oddziałów. Zdaniem jego jednak, daje się wyczuwać dotkliwy brak dowódców i instruktorów, t. j. oficerów i podoficerów rezerwy. Należy mieć jednak pewność, że podjęta obecnie akcja stworzenia i należytego zorganizowania przez Federację P. Z. O. O. armji rezerwowej, luki te wypełni, dzięki czemu wzmocni się znacznie siła obronna Pomorza.

Zebranie uznało, że przedstawione wyniki i rezultaty prac są bardzo poważne i dają rekojmie, że jest to praca pozytywna i rzetelna.

Po tych referatach zabrał głos Dowódca Korpusu p. gen. Pasławski, który w swym przemówieniu podkreślił doniosłą wagę i znaczenie powziętej akcji pod hasłem obrony Pomorza i w imieniu wojska, jako dowódcy korpusu, złożył podziękowanie p. Wojewodzie za inicjatywę w pobudzeniu do życia i pracy Federacji P. Z. O. O., oraz podziękował przedstawicielom organizacji, że, doceniając wagę powziętego dzieła, stawili się na apel p. Wojewody. Dowódca Korpusu wyraził również radość z powodu zgodnego poglądu wszystkich organizacji b. wojskowych, iż trzonem Federacji P. Z. O. O. powinni być Powstańcy i Wojacy, z którymi wojsko bezpośrednio tak skutecznie i z pożytkiem współpracuje. W końcu Pan Generał oświadczył, że przez podjętą akcję Federacja P. Z. O. O. nabiera znaczenia wielkiego czynnika obywatelskiego, zarówno z ogólnopolskiego punktu widzenia, jak i z punktu widzenia Obrony Państwa.

Po referatach i przemówieniach wywiązała się dłuższa, bardzo rzeczowa dyskusja, poświęcona omówieniu spraw organizacyjnych i programowych prac.

Dzieło więc rozpoczęte. Staną do niego niewątpliwie wszyscy, którym obrona wspólnego dobra, jakim jest całość i siła Państwa, prawdziwie leży na sercu.

Bezrobocie, głód i zastój w Gdańsku

Do czego prowadzi antypolska polityka gospodarzy W. Miasta?

Pisząc o politykach i rządach Francis Bacon zrobił niezwykle cenne spostrzeżenie. Istnieją — powiedział on — mżewie stanu, którzy potrafią wioskę zamienić w wielkie miasto, są jednak i tacy, którzy wielkie miasto mogą zamienić w wioskę. Słowa te, skierowane niegdyś pod adresem zaciekłych i szkodliwych polityków włoskich, dają się obecnie zastosować do obecnych gospodarzy Gdańska. Ich zaciekła polityka antypolska idzie wyraźnie na szkodę Wolnemu Miastu i jego mieszkańcom. W tem twierdzeniu naszym nie jesteśmy odosobnieni Gdańszczanie sami zaczynają rozumieć, że polityka senatu, wiedzie ich na szlak gospodarczych niepomysłowości. Potężny rozwój Gdańska rozpoczął się z chwilą, kiedy włączony został do gospodarczego organizmu Polski. Upadek zaś tego portu, bezrobocie, głód i zastój zaczął się dopiero wówczas, kiedy szwiniący senat rozpoczął przeciwpolską kampanję. Przyznał się do tego poseł socjalistyczny W. M. Gdańska, Brill, którego jako członka drugiej międzynarodówki o sympatji do Polski posądzać nie można. Ntęma w całej Europie miasta, któreby się tak szybko rozwinęły,

jak Gdańsk pod opieką Polski. Nigdzie w żadnym porcie ruhi okrętowy i handlowy nie wzmógł się tak wiele, jak w porcie gdańskim od chwili, gdy się nim Polska zajęła. Ale nigdzie też niema tak krótkowzrocznie rozpolitykowanego miasta portowego, jak to się dzieje w Gdańsku.

Antypolskie nastroje senatu gdańskiego nie są nowiną. Tendencje nacjonalistyczne zarządu Wolnego Miasta zdradzały zawsze wielką dozę nielojalności wobec traktatów i wobec Polski. Już od chwili zawarcia Konwencji Paryskiej 12 lat temu tendencje te zostały uwidocznione. Czy zapomocą łamania umów celnych i przemycania towarów z Niemiec, czy też innymi nielegalnymi drogami senat gdański zawsze starał się działać na szkodę Rzeczypospolitej. Nie są również niespodzianką marnzenia szwiniów Gdańskich o Hitlera. Bezczelna zapowiedź hitlerowskiego posła gdańskiego, Greisera, który powiedział, że Hitler już w kwietniu zawładnie Gdańskiem, dowodzi tylko, jak małą wagę przykładają koła rządzące miastem do międzynarodowych zobowiązań. Nielojalność senatu gdańskiego wobec Pol-

ski jest zarazem nielojalnością wobec interesów samego Gdańska. Kto chciałby się przekonać, jak dalece interesy gdańskie są związane i związane z interesami Polski, ten powinien tylko przyjrzeć się losom tych portów niemieckich, które pozostały przy Rzeszy. Przed wojną Gdańsk był jednym z portów niemieckich nad Bałtykiem. Gdyby był został przy Rzeszy, spotkałby go taki smutny los jakiego doznały porty niemieckie: Królewiec, Szczecin i Brema. Porty te zamary prawie całkowicie. Natomiast Gdańsk u boku Polski stał się wielkim powielokroć bogatszym niż przed wojną portem, obsługującym nie tylko Polskę, ale i kraje z nią sąsiadujące. Przy pomocy Polski Gdańsk rósł i rozwijał się. Stał się portem o pierwszorzędnym znaczeniu, mogącym śmiało rywalizować z wielkimi portami Europy.

Pomyślność Gdańska jest zatem ściśle związana z jego ustosunkowaniem się względem Rzeczypospolitej. Przypuszczać należy, że życiowe przykłady słuszności tego pewnika będą najlepszym wskaźnikiem dla polityki Wolnego Miasta. Czas pracuje na nasz rachunek.

Złoty polski — mocną walutą świata

Lokaty kapitału zagranicznego w polskich pożyczkach

Od dłuższego już czasu państwowe papiery procentowe wykazywały mocną tendencję kursową. Wpłynęło na to wiele czynników. Przedewszystkiem do wzmocnienia sytuacji polskich pożyczek zarówno na giełdach zagranicznych jak i krajowych przyczyniła się mocna, niewykazująca wahań nawet przy najcięższych wstrząsach finansowych na międzynarodowym rynku pieniężnym, postawa złotego polskiego. Gdy waluta polska przetrzymała zwycięsko napór krachu pieniężnego w sąsiednich Niemczech, a następnie wykazała swą niezależność, podczas załamania się funta angielskiego, który spowodował wstrząsy różnorodnej siły w wielu krajach europejskich i zamorskich, — zaufanie do wszystkich walorów, opiewających na złote polskie, wzrosło w dwójnasób. Ostatecznym przypieczętowaniem zwycięstwa waluty polskiej było uniezależnienie się od silnych wahań kursowych dolara Stanów Zjednoczonych.

CZTERY MOCNE WALUTY.

Odpiływ złota z Ameryki i związane z nim zarządzenia w Stanach Zjednoczonych, wywołały niechęć od dolara. Kapitały lokacyjne, a części i spekulacyjne, przerzuciły się do walut mocnych. Walut tych zostało na świecie tylko cztery, a więc: francuska, holenderska, szwajcarska i, — co powinno napawać nas dumą, — polska. Nic więc dziwnego, że w pierwszych dniach wahań kursu dolara na wszystkich giełdach świata publiczność amerykańska, głównie na giełdzie nowojorskiej, rzuciła się m. in. i na pożyczki polskie. Pożyczki te bowiem, wobec stałości kursu naszej waluty, dają pełnię gwarancji bezpieczeństwa, a jednocześnie przynoszą stosunkowo duży zysk z oprocentowania. Pożyczka stabilizacyjna, aczkolwiek oprocentowana 7% od sta, przy dzisiejszym stanie kursu jej obligacji, faktycznie przynosi około 13% rocznie. Podobnie rentują się i inne pożyczki polskie, zarówno państwowe jak i komunalne, które znajdują się w obrotach giełd zagranicznych, a zwłaszcza amerykańskich.

LOKATY AMERYKAŃSKIE W POŻYCZKACH POLSKICH.

Należy zwrócić uwagę na korzystny objaw zarówno dla kształtowania się międzynarodowego rynku pieniężnego, jak i dla samych pożyczek polskich. Do niedawna na całym świecie, a głównie w Ameryce, brak było kapitałów, które poszukiwałyby bezpiecznej tylko lokaty. Obroty giełdowe, zarówno papierami procentowymi jak i dywidendami, a więc akejażni, miały charakter raczej spekulacyjny; dla tego też pożyczki polskie, aczkolwiek dawały tak wysokie, faktyczne oprocentowanie, z trudem podniosły swe kursy, gdyż stale te same ilości obligacji znajdowały się w obrocie, wykazując wahania w miarę gry spekulacyjnej na wyższe, lub niższe. W takiej samej sytuacji zresztą znajdowały się na giełdach amerykańskich i innych zagranicznych wszystkie po-

życzki państwowe. Obecnie, wobec iluzorycznych zysków, osiąganych przy grze spekulacyjnej, znaczna część kapitału spekulacyjnego zmienia swój charakter na kapitał czysto lokacyjny. Oznacza to, że poszukuje kapitał ten lokaty, dające całkowitą gwarancję bezpieczeństwa i zadawała się oprocentowaniem, jakie ta lokata przynosi. Wobec tego, że lokaty w bankach prywatnych w Ameryce, bądź są niepewne, bądź dają niską stopę procentową, co się odnosi również i do trzech krajów europejskich, Francji, Szwajcarii i Holandii, spora część swobodnego kapitału amerykańskiego poszukuje lokaty w dobrze oprocentowanych papierach państwowych różnych krajów. Oczywiście, pierwszeństwo oddaje krajom o mocnej walucie, a więc do takich bezpiecznych, a jak w gwarze giełdowej nazywają „murowanych“, papierów zalicza pożyczki polskie.

ZAGRANICĄ WZRASTA GOSPODARCZE ZNACZENIE POLSKI.

Dzięki zatem wyteżonej pracy rządu i Banku Polskiego nad stabilizacją złotego polskiego

go, a również dzięki współpracy sfer gospodarczych z rządem, które oceniły te wysiłki rządu, wzrosło zaufanie nie tylko do waluty polskiej, ale i do całej gospodarki państwowej Polski zagranicą. To są przyczyny, które wpłynęły na zainteresowanie się polskimi papierami procentowymi świata finansowo-giełdowego zagranicą, i które umożliwiły wzrost kursów pożyczek polskich na tamtejszych giełdach. Ma to bardzo doniosłe znaczenie prestiżowe i gospodarcze dla Polski na przyszłość.

Kulisa giełdy warszawskiej, stale zapatrzona w odruchy giełd zagranicznych, a przede wszystkim amerykańskich, zrozumiała wreszcie korzyść, płynącą z lokowania swych wolnych kapitałów w papierach procentowych, zwłaszcza państwowych. To też ruch na giełdzie tych papierów wzrósł w ostatnich dwóch tygodniach bardzo silnie. Należy spodziewać się dalszej wyżki kursu tych papierów, co wyjdzie tylko na pożytek zarówno kapitalistów, lokujących w tych papierach swe kapitały, jak też skarbu państwa i całego gospodarstwa narodowego Polski.

Ofiarność społeczeństwa na rzecz morza

w dyskusji sejmowej

Ustawie o likwidacji Komitetu floty narodowej Sejm przyjął w drugim i trzecim czytaniu.

W dyskusji pos. Minkowski (BB) z zadowoleniem stwierdził, że dotychczasowe wysiłki społeczeństwa: Rządu w kierunku przystosowania morza do potrzeb politycznych i gospodarczych Państwa, zostały uwiecznione powodzeniem przez zrealizowanie programu gdyńskiego. Stwierdzam oświadczył on — że fundusz który został przez Komitet przelany do Ministerstwa Przemysłu i Handlu jest tylko zwrotem sum, wyłożonych przez Ministerstwo w poprzednim roku na budowę statku „Dar Pomorza“. Komitet zdawał sobie sprawę, że zwracając Ministerstwu te pieniądze,

musi się liczyć z tem, że istnieje szereg funduszy przeznaczonych na pewne statki i dlatego polecił swojej komisji rewizyjnej dokonać rewizji stanu ksiąg i stanu płynnych funduszy Komitetu. Przed chwilą otrzymałem od miarodajnego przedstawiciela Ministerstwa informację, że fundusz, zwrócony Ministerstwu, w niczem nie narusza funduszy związanych, to znaczy, że jest to fundusz wolny, nie związany z jakąś określoną nazwą statku i że wystarczy na pokrycie zobowiązań wobec Ministerstwa. Ponieważ mimo likwidacji Komitetu wszystkie dotychczasowe uprawnienia będą uszanowane, przeto całe zagadnienie nie związane z ofiarnością społeczeństwa na rzecz morza polskiego zostanie rozwiązane w sposób nie budzący wątpliwości.

Wzrost wkładów w Banku Gospodarstwa Krajowego

Ogólna suma wkładów w Banku Gospodarstwa Krajowego wynosiła w końcu lutego br. 244,7 miljn. zł. W porównaniu z miesiącem poprzednim stan wkładów zwiększył się o 7 milionów zł. W ciągu lutego zaznaczył się wzrost wkładów wszelkich typów, tak terminowych jak i bezterminowych.

Na osobne podkreślenie zasługuje stały i systematyczny wzrost wkładów oszczędnościowych w Banku. Stan wkładów na książeczki oszczędn. B. G. K., który w końcu 1930 r. wynosił 35 miljn. zł., zwiększył się w ciągu ub. roku o 11,4 miljn. zł. do 46,4 miljn. zł., a w ciągu pierwszych 2 miesięcy bieżącego roku wykazał dalszy wzrost o 2 miljn. zł. do 48,4 miljn. zł. w końcu lutego br.

Obrady nad uzdrowieniem gospodarki komunalnej

Pod przewodnictwem prezesa min. Jarozyńskiego odbyło się posiedzenie komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej przy prezesie Rady Ministrów. W posiedzeniu wzięli udział: m. in. wiceminister skarbu p. Starzyński, wiceminister spraw wewnętrznych p. Korzak.

Na posiedzeniu rozważano sprawę oddłużenia związków komunalnych; zastanawiano się w szczególności nad możliwościami konwersji kredytów krótkoterminowych. Wyczerpującej dyskusji nie zakończono i w sprawie tej zwołane będzie w najbliższych dniach drugie posiedzenie.

Nadesłane

Otrzymujemy następujący list:

„W pewnym odcinku prasy ukazała się wiadomość, jakoby w charakterze Prezesa Zarządu Związku Powstańców i Wojaków na D. O. K. VIII w odczynie tegoż Związku (okólnik Nr. 1/32 z 18. II. b. r.) miał pod adresem tych b. wojskowych, którzy statutu Związku nie przyjęli, postawić zarzut współdziałania z wrogami Państwa. Wobec tego stwierdzam, że, podpisując wspomnianą odezwę, nie miałem na myśli bynajmniej ani ogółu tych, którzy do Związku Powstańców i Wojsk na D. O. K. VIII nie przystąpili, ani tembardziej tych osób, które w związku z tą sprawą wymienili ów odcinek prasy.

Maciej Mielżyński.

Dokoła unii gospodarczej

Rola magistrali Śląsk — Gdynia

Ambasador francuski p. Laroche, w związku z rozmowami prowadzonymi w Genewie przez min. Zaleskiego z prezydentem Tardieu, poinformował wczoraj szczegółowo Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie o zamierzeniach Francji, Anglii i Italii w sprawie stworzenia gospodarczej unii naddunajskiej. Krok ten ambasadora francuskiego żywo był komentowany w politycznych kręgach stolicy.

Nie ulega wątpliwości, że idea związania dwóch mórz nie dałaby się zrealizować bez żywego i bezpośredniego współudziału naszego państwa, które przez całe stulecie w innej wprowadziło niż nowoczesna, formie — niemniej jednak istotnie było właśnie tym wielkim mostem od

morza do morza, mostem zbudowanym z niezmierzonych bogactw polskiej ziemi.

Magistrala Śląsk — Gdynia, jak to już pisaliśmy przed paru dniami, byłaby jednym z najpotężniejszych prześięć polskiego mostu w tej projektowanej unii, której kontury zarysowują się dopiero.

ODGŁOSY W PARYŻU.

„Times“, omawiając francuski plan odbudowy środkowej Europy, podkreśla, że Tardieu nie projektuje samej tylko unii celnej, lecz wskazuje na konieczność i korzyści wzajemnego uprzywilejowania, wzajemnych kontyngentów oraz racjonalizacji przemysłowej w celu zapewnienia sobie rynków. Wszystkie państwa naddunajskie

połączone są między sobą przez największy systematyczny wodny Europy; mimo to istnieją między niemi barjery celne, które czynią z nich sieć odrębnych organizmów gospodarczych, anormalnie oddzielonych od siebie. Projekt francuski zasługuje na sympatię i uzyska jaknajwiększe poparcie Anglii. Propozycja francuska nie jest nikomu obca, albowiem istota jej była zawarta w Briandowskim schemacie unii gospodarczej. Projekt francuski — jak oświadcza „Times“ — jest pozbawiony celów politycznych, co czyni go jeszcze bardziej wartościowym.

W OCZEKIWANIU NA DALSZE POSUNIĘCIA.

Układy preferencyjne pomiędzy państwami Europy środkowej musiałyby, siłą rzeczy, objąć także i Niemcy, z wyłączeniem jednak jakiegokolwiek większego wpływu z ich strony. Hegemonia — o ileby o niej miała zresztą być mowa, — musiałaby sła rzeczy przypaść państwom, któreby włożyły w realizację unii, jako interes gospodarczy, kapitał, — a więc Francji, oraz tym, które jaknajwięcej miałyby do dania płodów rolniczych, t. j. słowiańskim producentom. Nie zapominajmy, że unia naddunajska, której celem jest walka z kryzysem, to przede wszystkim: interes gospodarczy.

Pod kątem wzdęcia interesu i korzyści handlowych winny iść poczynania ze strony reprezentantów Polski, która ma wiele do zaoferowania: — bogactwa swej ziemi i tranzyt.

W szerszych zaś ramach przyszłej unii winien być zamknięty również ewentualny traktat handlowy z Niemcami, będący obecnie — jak wiadomo — przedmiotem rozmów gospodarczych warszawsko-berlińskich.

Nowe pismo polskie w Mandżurji

Kolonja polska w Chinach zdobyła się w listopadzie roku b. na podjęcie nowego wydawnictwa Mianowicie „Gospoda Polska“, naczelna organizacja polska w Chinach, zaczęła wydawać „Listy Charbińskie“ pism, ukazujące się dwa razy na miesiąc. Pierwsze numery wyżej wymienionego pisma przyniosą dużo ciekawego materiału, ilustrującego barwnie życie polskie w Chinach. Obok wychodzącego już od 20 lat „Tygodnika Polskiego“ „Listy Charbińskie“ są drugim pismem polskim, które ukazywać się będzie w Chinach.

Zły stan niemieckiego handlu

W prasie lyońskiej ukazał się w tych dniach artykuł, omawiający sprawę handlu z Niemcami i ostrzegający firmy francuskie przed złym stanem domów importowych niemieckich. Autor artykułu dowodzi, że cały szereg firm niemieckich pod pretekstem niemożności otrzymania dewiz, nie reguluje swych zobowiązań.

W istocie rzeczy restrykcje dewizowe w Niemczech w niczem nie utrudniają handlu, gdyż o ile importowany artykuł nie należy do tych, których import do Niemiec jest zakazany, zawsze jest możliwe otrzymanie dewiz zagranicznych z Reichsbanku na przedłożeniu faktur.

Polska, Francja i Mała Ententa na platformie wspólnych poglądów

Zagrzebski dziennik „Novosti“ zamieszcza dłuższy artykuł p. t. „Koefficient bezpieczeństwa“ omawiający stanowisko Polski na konferencji rozbrojenkowej.

Po wojnie światowej — pisze dziennik — Polska jako państwo odrodzone musiała walczyć z wielkimi wewnętrznymi i zagranicznymi trudnościami. Dzięki energii i mądrości politycznej Marszałka Piłsudskiego, Polska w stosunkowo krótkim czasie potrafiła wszystkie te trudności przezwyciężyć. Geograficzne położenie Polski i jej bolesne doświadczenia historyczne dały Polsce potrzebny hart, czego następstwem było, że w powojennym okresie wykazała ona ogromną żywotność w dziedzinie pracy nad stabilizacją stosunków wewnętrznych oraz polityki zagranicznej.

Mała Ententa — pisze dalej dziennik — tak samo jak i Polska zmuszona była stać się pracować nad bezpieczeństwem swych gra-

nic. Minister Zaleski w imieniu Polski przedstawił projekt rozbrojenia moralnego, pozbawiając Polskę słusznie zajęła stanowisko, na jakim stoi również Mała Ententa i Francja, że należy uwzględnić koefficient bezpieczeństwa t. zn. że przy rozbrojeniu należy brać w rachubę stan bezpieczeństwa granic i położenie gospodarce państwa.

Dziennik stwierdza na podstawie cyfrowych danych, iż Polska wobec silnie uzbrojonych sąsiadów posiadających nowoczesną broń, oraz silną flotę morską słusznie stanęła na stanowisku „koefficientu bezpieczeństwa“ oraz, że wobec t. zw. „klauzuli historycznej“ Polska nie może odstąpić od tego stanowiska dopóki saskiedzi nie zredukują w odpowiednim stosunku swego rozbrojenia do poziomu, który będzie odpowiadał bezpieczeństwu Polski.

Maszyny za arcydzieła sztuki

Sowiecki handel dziełami Rembrandta

Dla Rosji Sowieckiej skarby sztuki nie posiadają wielkiej wartości. Liczne arcydzieła, które zgromadzono za rządów carskich, wędrują dzisiaj zagranicę. Rosja potrzebuje wiele pieniędzy, aby zapłacić Niemcy maszyny, które w wielkich ilościach sprowadza z zagranicy w celu uprzemysłowienia ewych rozległych obszarów. W tym celu bez względu na potrzeby ludności, wywieźć się wszystko, co można sprzedać na dobrą „walutę”: zboże, drzewo, naftę, futra. Do tego samego celu służą także różne dawne arcydzieła sztuki, cenne naczynia kościelne, rzadkie rękopisy w artystycznych oprawach, broń i klejnoty, pochodzące z prywatnej własności rodziny carskiej.

Za czasów carskich wszechświatowa sława cieszyły się zbiory sztuki w Ermitażu. Niegromadzono tam w przeciągu dwóch stuleci liczne arcydzieła największych mistrzów malarstwa. Po wybuchu rewolucji zbiory te powiększyły się przez przyłączenie całego szeregu kolekcji z własności prywatnej, które rząd rewolucyjny poprostu zrabował.

W Moskwie np. zamożne rodziny Marozowów i Czukinów musiały odstąpić swoje cenne galerie obrazów państwu. Zbiory te narazie pozostają jeszcze w Moskwie, gdyż rząd sowiecki oczekuje, że z tych obrazów. Są to przeważnie arcydzieła nowoczesnych malarzy francuskich.

Zbiory w Ermitażu natomiast spotkał inny los. Z sal Ermitażu znikło w ostatnim czasie aż 12 płócien samego Rembrandta. Poza tym zaginęły powędrowały kilka płócien Van Dycka oraz jeden obraz Rubensa. Kilka z tych nadzwyczaj cennych obrazów znajduje się obecnie w Rotterdamie. Holandia jest na tyle bogata, że mogła rządowi sowieckiemu dość drogo zapłacić za dzieła mistrzów holenderskich. Inne obrazy przeszły w ręce bogatych Amerykanów. Komunistyczny wódz rejsu Ermitażu zaś pociesza się rosyjskimi malarzami, które w sposób dość na wyl: Rosja potrzebuje pieniędzy na maszyny, lecz z edług wybuchu rewolucji światowej i wówczas Rosja odbierze sobie wszystkie skarby, które dzisiaj musiata „poświęcić” kapitalizmowi.

Z dawnych skarbów rosyjskich pozostały w Rosji jedynie rosyjskie klejnoty karne, a to jedynie dlatego, że są one zbyt cenne i zbyt kosztowne, aby można było za nie uzyskać możliwą cenę. Klejnoty te są więc przechowywane pod ścisłym nadzorem w skarbcu Banku Państwowego.

Od czasu do czasu kłótnie demonstracyjne delegacji związków robotniczych, głównie w tym celu, aby przekonać ich, jak rozrzutnie gospodarzyli carowie.

Klejnoty są przechowywane w skarbcu wraz z zapasami banknotów sowieckich. Z klejnotów tych wybija się na pierwszy

plan olbrzymia korona carska, wążca 4 funty, wartość której oceniano na przeszło 100 milionów złotych rubli. Mała wiecej tyleż wartości posiadała nie insygnia koronacyjne, ośniane gęsto diamentami. Wśród klejnotów znajduje się także olbrzymi diament „Szach”, wartość około 30 milionów rubli. Ofiarował go rząd per-

ski carów, jako okup za zamordowanie posła rosyjskiego w Teheranie. Jak już zaznaczyliśmy, rząd sowiecki skarbów tych nie sprzedał, bynajmniej nie z respektu przed tą niemą spuścizną po rządach carskich, jedynie z tego powodu, iż wartość tych skarbów jest tak olbrzymia, że nikt dzisiaj nie może ich zapłacić.

Oryginalna katastrofa



Amerykański okręt wojenny „New York”, udając się przed kilkoma dniami na manewry marynarki w kierunku wysp Hawajskich dostał się w strefę gwałtownej burzy, przyczem znajdujący się na jego pokładzie samolot uległ zupełnemu zniszczeniu. Na zdjęciu naszym widzimy marynarzy załogi okrętu wojennego, usuwających z pokładu szczątki zniszczonego samolotu.

Przemysł uprowadzania dzieci

Od „baby” Marvin’a do Lindbergha w Stanach Zjedn.

Porwanie przez nieznana bandę dziecka p. Lindbergha, które wywołało w Stanach Zjednoczonych takie wrażenie, jest tylko ostatnim ogniwem w długim łańcuchu przestępstw tego rodzaju, których klasyczną ojczyzną jest Ameryka. Gdy w Chinach np. kwitnie przemysł uprowadzania bogatych ludzi, w Stanach Zjednoczonych specjalnie zamierzaniem cieszy się kunszt porwania dzieci zamożnych rodziców. Wypadki te zdarzają się w Ameryce o wiele częściej, niż się przypuszcza, gdyż przeważnie rodzice składają żądany okup i nie zawiadamiają wcale o fakcie porwania policji, brząc się o życie dziecka. Jest nawet pewna przeciętna taksa: wynosi ona 10.000 dolarów za wydanie z powrotem dziecka rodzicom.

Ostrzegawczym wypadkiem tego rodzaju było porwanie kilka lat temu 13-letniego syna milionerów chicagowskich, którego bandyci udusili, ponieważ rodzice zwrócili

się o pomoc do policji.

Kult, jaki żywią Amerykanie dla milionowych „baby”s, spadkobierców wielkiej fortuny, ścigał uwagę bandytów na te „złotą żyłę”. Poczęto ją ekspluować już od dość dawna. Tak więc dwadzieścia lat temu ogólną uwagę w Stanach zwracał na siebie spadkobierca fortuny Brownów, „10 milionowe baby” — John Nicolas Brown. Rodzice drżeli o bezpieczeństwo dziecka, które było pilnowane przez uzbrojonych detektywów — nie opuszczających go ani chwili. Nawet ogród, w którym mały Brown spędzał czas z piastunką, otoczony był drutem kolczastym i stróżowany przez kilku wywiadowców. A tymczasem rodzice otrzymywali ciągle listy z pogróżkami uprowadzenia i żądaniem złożenia okupu. Setki tysięcy dolarów wpłynęły w ten sposób do kieszeni szantażystów, dopóki policji nie udało się wpaść na ich trop i zaarrestować całą bandę.

Arystydes Briand w anegdotce

Briand - Clemenceau - Caillaux

Było to po pierwszej sesji gabinetu Painlewe w r. 1925. Briand i Caillaux którzy nie cierpieli się oddawna spotkali się oko w oko.

— Pogódźcie się, rzecze Painlewe. Wymaga tego dobro Republiki. Wybaczone sobie u

razy i podajcie dłoń.

Caillaux i Briand ściskają się.

— Życzę ci tego samego czego ty mnie

życzysz, mówi Caillaux.

— Już zaczynasz, odpiiera Briand.

— — —

Opowiadano kiedyś Briandowi o deputowanym Mandelu i o jego zatargach w ministerjum. Briand słuchał cierpliwie, a potem zauważył.

— Trudno odgadnąć co w tem jest prawdą, a co kłamstwem... Mandel jest takim kłamcą, iż nie odważyłbym się wierzyć nawet w przeciwieństwo tego, co on podaje za prawdę.

— — —

Briand i Clemenceau żyli dla siebie silną antypatią. W rozmowie z dziennikarzami Briand opowiadał pewnego razu w jaki sposób utracił kandydaturę Clemenceau na prezydenta republiki.

Clemenceau, pewny siebie, polecił zakonikowi Briandowi przez życzyliwych:

— Zostanę prezydentem a Briand będzie przez siedem lat szlifował bruk przed pałacem Elizejskim. W ciągu mojej kadencji nie będzie ani razu prezesem rady ministrów.

A na to Briand:

— Proszę odpowiedzieć p. Clemenceau, iż znalazłem o wiele prostsze wyjście z sytuacji: Clemenceau nie będzie obrany prezydentem.

Istotnie, dzięki zabiegom Briand’a, który przedstawił przywódcy prawicy, Groussseau, Clemenceau jako ateusza, wszyscy deputowani i senatorzy katolicy głosowali jak jeden mąż za Deschanell'em.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

74) Przekład autorizowany Jerzego Marlicza

Przy świetle gwiazd zapalających się właśnie na niebosklenie, Mac Trigger obserwował tych dwoje. Po chwili Kent zrozumiał, że stary mówi do niego i szarpie go za ramię. Wtenczas wstał, trzymając Marette w pól. Potykając się, tak mu nogi osłabły, po wiódł dziewczynę ku domowi. Oddychała ciężko, prawie łkając. Mac Trigger otworzył drzwi i wszyscy weszli do izby. Tu Kent puścił kibiś Marette, odsunął się od niej nieco i z pewnej odległości objął wzrokiem swój odzyskany skarb.

Był już zupełnie przytomny, więc widział ją wyraźnie i wobec zmiany jaka dostrzegł, przeraził się okropnie.

Marette była biała śmiertelnie. Twarz miała nadmiernie wychudzoną. Wielkie, nieomal czarne oczy i fala ciemnych włosów nad czołem potęgowały wrażenie tej bladej. Z dłoni, którą kurczowo cisnęła do gardła, pozostały tylko skóra i kości.

Wodziła po nim wzrokiem, niepewna jak gdyby czy ma naprawdę przed sobą Jima Kenta. Lecz raptem wy-

ciągnęła ku niemu ramiona. Bez uśmiechu, milcząc, kurczowo opasała mu szyję i przytuliła twarz do jego piersi.

Ktoś wszedł do pokoju: ciemnowłosa, ciemnooka kobieta w średnim wieku. Zwróciła się do Kenta.

— Niech teraz lepiej odpocznie, proszę pana — rzekła. Malcolm wszystko panu wytłumaczy. Nieco później będzie się pan z nią mógł zobaczyć znowu.

Głos miała stłumiony i łagodny. Na dźwięk jej słów Marette uniosła głowę i obu dłońmi, po dawnemu musnęła policzki Kenta.

— Pocałuj mnie, Jeems! Mój Jeems... pocałuj...

ROZDZIAŁ XXVI.

Tajemnica się wyjaśnia.

Nieco później, ściskając sobie wzajem ręce, Kent i Sandy Mac Trigger zostali w izbie sami. W uścisku ich była męska energia, zaufanie głębokie i szczerą, braterską miłość. Wyraża-

ły ją również oczy, gdy usta milczały zamknięte.

Lecz oto twarz Kenta zdradziła niepokój. Marette? Mac Trigger zrozumiał i uśmiechnął się napół rzewnie, napół radośnie, przenosząc wzrok ku drzwiom poza którymi znikły obie kobiety.

— Dziękuję Bogu, żeś przyszedł w porę! — rzekł, nie wypuszczając dłoni Kenta z uścisku. Ona myślała, że umarłeś i to ją zabijało. Musieliśmy jej pilnować po nocach. Uciekała nieraz z domu w dolinę. Twierdziła, że szuka ciebie. Ot i dziś właśnie... Kent z trudem przełknął ślinę.

— Teraz rozumiem! — oświadczył — To ona, żyjąca, prowadziła mnie tutaj!

Kent zdjął plecak z ramion. Sieśli. Mac Trigger mówił coś, lecz jakże obojętne były słowa jego wobec faktu, że Marette żyje, jest w pobliżu, i że się wkrótce znów zobaczą. A Mac Trigger tłumaczył, że starsza z dwu kobiet jest jego żoną. Potem zaczął opisywać, jak to w przeprawie przez wodospad przypadek rzucił Marette na klodę drzewną, wczepioną między dwa gałęzie, i jak pod wpływem wstrząsu kloda wyzwoleła się z uwięzi i spłynęła z prądem, wlokąc dziewczynę o parę mil dalej i osiadając wreszcie na drugim brzegu

rzeki. Lecz i to było niczem, wobec pewności, że dzieła ich obecnie tylko drzwiami zamknięte. Kent słuchał jednak i rozumiał, że Marette szukała go rozpaczliwie wtenczas właśnie, gdy on sam leżał nieprzytomny w chacie Andreza Boileau, potem zaś znalazł ją ludzie kapitana Laselle i wraz z nimi popłynęła na północ.

Tu Mac Trigger zawahał się; wreszcie spytał.

— Aleś ty pewno szedł drogą na Fort Simpsona, Kent, i O'Connor wszystko ci opowiadał. Przecie on właśnie przyprowadził tu Marette, przez Krainę Siarki.

Mac Trigger mówił o O'Connorze z zupełnym spokojem. Kent szeroko otworzył oczy i naraz porwał się na nogi.

— O'Connor!

Minęło dobrych parę chwil, zanim Mac Trigger wyczytał prawdę z twarzy Kenta.

— Więc ty nic nie wiesz, Kent? — bąknął, wstając również. — Nie widziałeś O'Connora? Nie spotkałeś nikogo z dywizji policyjnej w ciągu ubiegłego roku? Nie wiesz?...

— Nie wiem nic! — upewnił go Kent bez tchu.

Mac Trigger jeszcze nie mógł uwierzyć. (Ciąg dalszy nastąpi)

Nowa ustawa wzmacnia opiekę państwa nad inwalidami, wdowami i sierotami po inwalidach

Przepisy polskiego ustawodawstwa inwalidzkiego oddawna wymagały zasadniczej rewizji. Dotychczasowa bowiem ustawa inwalidzka posiadała wiele braków. Nie różniczkowała ona inwalidów wojennych, a więc tych, którzy uciekali na wojnie od inwalidów wojennych, którzy zostali poszkodowani podczas pokojowej służby w wojsku. Obydwie te kategorie posiadały dotychczas jednakowe prawa. Było to pewną krzywdą dla inwalidów wojennych. Dalej, brakiem dotychczasowego stanu rzeczy było identyczne zaopatrzenie, jakie otrzymali inwalidzi mieszkający w mieście i na wsi, mimo wielkiej różnicy kosztów utrzymania. Wreszcie jednym jeszcze brakiem było prawo zawieszalności rent w wypadku posiadania przez inwalidę innych dochodów, ale obowiązujące tylko względem inwalidów, zamieszkujących w miastach. Prawo to ze względu na konstrukcję podatku dochodowego nie dotyczyło inwalidów, mieszkających na wsiach, a posiadających dostateczne utrzymanie ze stałych warsztatów rolnych. Nowelizacja taka była oddawna postulatem organizacji inwalidzkiej, a przedstawiciele inwalidów oświadczyli, że zmiany w dotychczas obowiązujących przepisach powinny iść w kierunku zapewnienia inwalidom wojennym zaopatrzenia, odpowiadającego ich warunkom życiowym i stratom wywołanym przez kalectwo. Zmiany te w projektowanym przez nowelę ujęciu mogą się przyczynić do zmniejszenia budżetu funduszu inwalidzkiego. W tym też kierunku poszedł projekt ustawy inwalidzkiej, rozpatrywany obecnie przez Sejm.

DODATEK KWALIFIKACYJNY I POWIĘKSZENIE INNYCH DODATKÓW.

Z powodu wniesienia tego projektu odezwali się protesty, atakujące nowelizację. Protesty te obłożone były na utrudnienie pracy nad rewizją dotychczasowych przepisów inwalidzkich. Pod pretekstem troski o interesy inwalidów akcja ta właściwie godziła w pracę, która miała przynieść inwalidom, zwłaszcza ciężko poszkodowanym, poprawę ich bytu.

Trzeba podnieść, że nowelizacja oparta została na projekcie zgłoszonym przez klub PPS. Rząd w nowej ustawie wprowadza cały szereg przepisów poprawiających byt zarówno samych inwalidów, jak też wdów i sierot po inwalidach. Jeśli chodzi o inwalidów ciężko poszkodowanych, to Bezpartyjny Blok, składający się w ogromnej swej większości z b. żołnierzy, doskonale rozumie i odczuwa położenie byłych swych towarzyszy, którzy na wojnie utracili zdrowie. Dlatego też większość rządowa wprowadza do nowej ustawy dotychczas niewypłacane dodatki kwalifikacyjny i pielęgnacyjny. Powiększa dodatek dla ciężko poszkodowanych inwalidów, przyznawany dziś tylko w drodze zasiłku. Dalej poprawę bytu przynosi powiększenie dodatku rodzinnego i podwyższenie dodatku na utrzymanie psa-przewodnika, jeśli chodzi o inwalidów ociemniałych.

POPRAWA BYTU WDÓW, SIEROT I DZIECI.

Rząd i większość sejmowa dążą też do poprawy bytu wdów i sierot po inwalidach. Cały szereg więc zasiłków wdowich i sierocych zostanie podwyższony. Wdowy, obarezone dziećmi, będą otrzymywały wyższą rentę i to niezależnie od sierociej renty inwalidzkiej, jaką otrzymują ich dzieci. Po 50-tym roku życia zasiłek wdowi bez względu na stan zdrowia rencistki będzie podwyższany, również zwiększona zostaje odprawa wdowin, w razie zamążpójścia z jednorocznej na trzyletnią.

Byt sierot po inwalidach i dzieci inwalidów zostanie również poprawiony. Rząd projektuje podwyższenie granicy sumy rent wdowich i sierocych łącznie o 20 %. Sieroty po inwalidach i dzieci inwalidów będą miały zapewnioną możliwość kształcenia się, gdyż zasiłki mogą być wypłacane nawet do 24-go roku życia. Także ulegnie poprawie zaopatrzenie rodziców inwalidów. Przedewszystkiem podwyższone zostanie zaopatrzenie tych z rodziców, którzy stracili na wojnie więcej niż jednego syna. Matka inwalidy od lat 50-u, a ojciec od lat 60-u będą otrzymywali renty bez względu na ich zdolność zarobkową. Wreszcie rząd rozszerza zapomogę pogrzebową na wszystkie rodziny po zmarłych inwalidach, bez względu na przyczynę śmierci.

TRZY KLASY ZAMIESZKANIA.

Jednocześnie nowa ustawa wprowadza pewną korektę w dotychczasowym stosowaniu przepisów o zaopatrzeniu inwalidzkiem. Korektywa ta, nie krzywdząc inwalidów daje

pewne oszczędności budżetowe. Oszczędności osiągnięte zostaną przedewszystkiem przez podział miejsc zamieszkania inwalidów na trzy klasy, a więc: na wielkie lub przemysłowe ośrodki, na mniejsze miasta i na wsi. Podkreślić z naciskiem należy, że projekt nowej ustawy inwalidzkiej nie zmniejsza uprawnień inwalidów do pobierania rent. Polska, aczkolwiek posiada o wiele liberalniejszą, niż inne kraje ustawę, utrzymując renty w dalszym ciągu, poczynając od 15% inwalidów. W Czechosłowacji granicą uprawniającą do pobierania renty jest 20% inwalidztwa, w Niemczech 25%, w Austrii 35%. Nowela do ustawy inwalidzkiej przyniesie duże zdobycze rzeszom inwalidzkiej, porządkując korzystanie z tego do-

brodziejstwa proporcjonalnie do strat, wywołanych odpowiednim stopniem kalectwa, oraz stosowanie do warunków życiowych poszczegól-nych inwalidów.

Protesty więc przeciwko tej nowelizacji nie wypływały z racji ekonomicznej, a miały za swe źródło walkę polityczną z projektem rządu. W świetle szczegółowych rozważań przepisów nowej ustawy w sejmowej komisji opieki społecznej okazało się wyraźnie, że ataki na projekt zmian przepisów inwalidzkiej nie miały najmniejszych podstaw realnych, a w szczegółach operowały fałszywymi danymi, obłożonymi na sianie niepokoju wśród tych, którzy swe zdrowie złożyli na ołtarzu Ojczyzny.

Min. Pieracki w odpowiedzi na interpelację w sprawie zajść w Świeciu i Starogardzie

Na posiedzeniu Sejmu na interpelację Kl. Nar. w sprawie wydarzeń na Pomorzu sekretarz sejmowy odczytał odpowiedź p. ministra Pierackiego, w której m. in. stwierdza:

Ogólny zarzut, że władze na Pomorzu stosują wobec zebranych polskich i zwolnionych przez organizacje społeczne postępowanie niezgodne z przepisami obowiązującymi, jest nieuzasadniony. P. minister przedstawia szczegółowo przebieg zajść. a w Świeciu, gdzie, mimo zakazu pochodów, ten pochód się odbywał i mimo kilkakrotnego wezwania policji, aby przywódcy pochodu rozwiążali, nie usłuchano tego, wobec czego policja dwukrotnie rozpraszala pochód. Pod adresem policji padały obelżywe okrzyki. Jeden z członków O. W. P. usiłował rozbroić posterunkowego.

Minister przedstawia następnie powody zakazu innych zgromadzeń, przytoczonych w interpelacji. W Starogardzie, w mieszkaniu pani Gawrińskiej, zebrano się 10 osób, przyczem każdy miał wstęp na zebranie, było to więc, mimo zakazu zebranie publiczne. Zrobiono doniesienie, ale prokurator umorzył sprawę, gdyż w postępowaniu organów władzy nie dopatrzyl się cech przestępstwa.

Wobec tego stanu rzeczy minister stwierdza, że na Pomorzu nie ma stanu sprzecznego z prawem i porządkiem i nie widzi powodu pociągania organów policyjnych do odpowiedzialności.

Większością głosów odrzucono wniosek zgłoszony przez Kl. Nar. o otwarcie dyskusji nad powyższą odpowiedzią.

Walka z polskością na terenie Prus Wschodnich

Prezesem okręgowym „Jungdeutschlandsbundu” na Prusy Wschodnie został wybrany gen. w st. spocz. Klingbeil z Królewca oraz zastępcą prezesa syndyk dr. Hassenstein. Gen. Klingbeil podniósł w swym przemówieniu konieczność rozwinięcia większej i b. wyteżonej działalności wśród młodego pokolenia i doprowadzenia do stworzenia szerokiego frontu świadomej swych zadań narodowych młodzieży niemieckiej. Kierownik związkowy — por. Thöne — w sprawozdaniu z działalności za miniony okres sprawozdawczy podkreślił wybitny postęp prac na terenie Królewca. Związek zamierza w najbliższym

czasie zorganizować szereg kursów dla młodzieży w Elblągu i Malborku oraz kurs instruktorski w Insterburgu. Związek uprawia ponadto kult rozmaitych „bohaterów” narodowych w rodzaju Schlagetera i t.

Objęcie stanowisk kierowniczych organizacji, nastawionej m. in. na zdecydowaną walkę z polskością, przez wybitnych działaczy politycznych, jakimi są gen. Klingbeil i syndyk Hassenstein, każe przypuszczać, że wytworzenie się wyraźnego frontu antypolskiego, jakie można było zauważyć w wielu innych wypadkach na terenie Prus Wschodnich, jest jedynym celem hakiaty wschodnio-pruskiej.

Znaczne postępy w organizacji sprawozdań fachowych min. skarbu

Na ostatnim posiedzeniu senatu sen. Szarski, omawiając budżet i sprawy ministerstwa skarbu poruszył zagadnienie wielkiej doniosłości dla gospodarki państwa, a mianowicie sprawę organizacji sprawozdawczości ministerstwa skarbu, która w ostatnich latach poczyniła znaczne postępy.

Z reguły już na czwarty dzień po skończonej dekadzie minister skarbu posiada dokładne wiadomości z całego państwa o wpływach z danin publicznych i monopolów, a piątego dnia po upływie miesiąca o wszystkich dochodach i wydatkach z

miesiąca. O sprawności, z jaką sporządzane są roczne zamknięcia świadczą następujące dane:

W polskim systemie rachunkowości państwowej istnieje dwutorowość polegająca na tem, że organa ministerstwa skarbu sporządzają t.zw. zamknięcia rachunkowe. Po wzajemnem uzgodnieniu tych zamknięć przesyła się je Najwyższej Izbie Kontroli do zbadania, poczem składa się te zamknięcia sejmowi do parlamentarnego zatwierdzenia.

Jeżeli formalne zamknięcia składane są

Obudźmy się i łączmy „Legion Młodych” Okręg Pomorski

Wzmacniajmy stan posiadania na Pomorzu

Jest to nabycia w jednym z powiatów Pomorza w drodze kupna gospodarstwo rolne o obszarze ca. 130 ha za cenę około 200.000 zł. Na gospodarstwie ciążyą następujące długi: 1) hipoteka w wysokości 71.000 marek niemieckich jako reszta ceny kupna, 2) hipoteka w wysokości 7.000 guldenów holenderskich.

Bliższych informacji udzieli Dyrekcja Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu ul. Fredry 7.

Wychodźstwo i powrót wychodźców

Według ostatnich danych statystycznych, w ciągu stycznia wyjechało z Polski ogółem 960 wychodźców, w tem 473 do krajów europejskich, oraz 487 do krajów pozacuropejskich. Do Francji wyjechało 340 emigrantów, do Niemiec — 7, do innych krajów europejskich 126, do Stanów Zjednoczonych A. P. 95, do Kanady 86, do Argentyny 124, do Brazylii 86, do Urugwaju 21, do innych krajów Ameryki 47, do Palestyny 1, do innych krajów 27 emigrantów.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 3.782 wychodźców, w tem 3.464 z krajów europejskich oraz 318 z krajów pozacuropejskich. Z Francji powróciło 3.268 wychodźców, z Niemiec 143, z innych krajów europejskich 53, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 25, z Kanady 119, z Brazylii 1, z Argentyny 134, z Urugwaju 11, z Palestyny 2, oraz z innych krajów 26 wychodźców.

Z Zarządu Związku Miast

W dniu 22 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie pełnego zarządu Związku Miast działającego w charakterze tymczasowej Rady Naczelnej.

Prócz spraw wewnętrznych Związku, jak na przykład budżet Związku na rok 1932-33, na porządku obrad znajduje się sprawa poprawy finansów miejskich. Jeśli chodzi o sposób zwiększenia dochodów miast, to zamierzono jest przez Związek Miast poczynienie starań o przyznanie związkowi komunalnym prawa poboru na ich rzecz podatku dochodowego od tych dochodów, które nie podlegają opodatkowaniu na rzecz państwa, tudzież o wyłączenie z podziałania ustawy o ochronie lokatorów nieruchomości miejskich, przeznaczonych na cele przemysłowe i handlowe.

Budujemy Flotę Narodową

sejmowi w 15-cie do 18-tu miesięcy po upływie okresu budżetowego, łącznie z okresem ułgowym, to wynika to z konieczności uzgodnienia tych zamknięć w najdrobniejszych szczegółach, tak z władzami resortowymi, jak i N. I. K., której według ustawy z dnia 2 czerwca 1921 r. o kontroli państwowej, przysługuje termin 6-cio miesięczny do zbadania zamknięć i nadesłania swoich uwag.

Porównując te daty składania zamknięć przez inne państwa Europy, o starej organizacji państwowej, przekonamy się, że pod tym względem nietylko nie ustępujemy im, lecz nawet znacznie je wyprzedzamy. Ze wszystkich państw europejskich jedynie Czechosłowacja przedkłada swoje zamknięcia rachunkowe w terminach zbliżonych do polskich.

Zamknięcia rachunkowe za rok 1929-30 zostały już przedłożone sejmowi przed kilku miesiącami, zamknięcia za rok 1930-31 są w toku uzgadniania tak, że w tej dziedzinie niema żadnych zaległości.

W końcu podnieść należy, że i te, aczkolwiek według terminy składania zamknięć mają być skrócone po wprowadzeniu jednotorowej rachunkowości, nad którą wprowadzeniem ministerstwo skarbu obecnie pracuje.

Dziś

dnia 10-go marca br. rozpoczyna się bogate ciągnięcie 5-tej klasy 24-tej Loterii Państwowej, w której wygrane sięgają do 25.000.000 złotych. Co drugi numer wygrac musi. Cena 1/4 losu tylko 50 złotych. Jutro zatem w każdym domu, w każdym mieszkaniu, u każdego, kto tylko dba o dobro swoje i swoich najbliższych, powinien znajdować się los, zakupiony w najszybszej kolekturze.

„Uśmiech Fortuny” Bydgoszcz, Pomorska 1
gdyż tylko tam szczęście obrało sobie swoje siedlisko.

Zw. Straży Pożarnych Pomorza przy pracy

Podstawą sprawnego działania Straży Pożarnych jest dobre zaopatrzenie się w odpowiedni do lokalnych warunków sprzęt pożarniczy i dobrze wyszkolony element ludzki. gospodarczym przez zakupowanie prowiantu myślenia jest zapewnienie ze strony władz strażackich racjonalnie zorganizowanej obrony przeciwpożarowej. Zaopatrzyć straż w niezbędny do obrony sprzęt pożarniczy obowiązujące są na terenie Pomorza, na podstawie dotychczas obowiązujących ustaw, władze gminne.

Na władzach strażackich, czy to powiatowych, czy to wojewódzkich, leży tylko obowiązek dopilnowania by gminy tę ustawową powinność swoją wykonywały, a szczególnie w obecnym okresie kryzysu gospodarczego, gdzie samorządy starają się z braku funduszy od tej powinności swojej się wykić. Natomiast do bardziej ważnych obowiązków Związku Wojewódzkiego należy zorganizowanie i prowadzenie wyszkolenia strażackiego na terenie całego Pomorza. Konieczność wykonania tego obowiązku została ściśle ujęta w planie pracy Związku na rok 1932 i rozpoczęta realizacja tego zadania przez zorganizowanie w Grudniadzu 14-dniowego kursu pożarniczego dla kandydatów na naczelników okręgowych i zastępców w tak zw. obecnie stopniu I, II, i III. wyszkolenia strażackiego.

Kurs ten odbył się od dn. 15 lutego r. Na kursie obecnych było 42 delegatów od wszystkich Związków Powiatowych strażackich, pozatem byli przedstawiciele straży kolejowych, wojskowych i 1 delegat ze służby więziennej z Grudziądza. Kurs postawiony był na wysokim poziomie naukowym i wyszkoleniowym, prowadzony był przez siły korpusu technicznego Związku Wojewódzkiego i Głównego. Wszyscy słuchacze byli skoszarowani, otrzymali od Związku pomieszkanię i wyżywienie, które Związek zorganizował systemem gospodarczym. Ogólnie zajęcia trwały na kursie godzin 130, gdyż do 120 godzin kursu pożarniczego zdecydowano dodać jeszcze 10-godzinny kurs obrony przeciwgazowej; ponieważ właściwy program rozdzielony był na dni 14, gdyż czternasty był dniem uroczystego zakończenia kursu, zajęcia przeto dziennie trwały po 10 godzin. Regulamin był ściśle wojskowy tak, że kursисти stosując się do planu zajęć i do regulaminu nie mieli chwili prawie wolnej.

Największą trudnością dla komendy kursu było zorganizowanie wyżywienia dla kursistów, gdyż z powodu braku większych funduszy na ten cel, musiało ono być tanie, jednak dobrej jakości i wystarczającej ilości, a z drugiej strony, żeby nie mogło ono zajmować wiele czasu kursistom.

Obie te trudności rozwiązano w ten sposób, że wyżywienie zorganizowano systemem gospodarczym przez zakupowanie prowiantu przez Związek, a w restauracji pana Hiebniera, mieszczącej się obok strażnicy i koszar kursu.

Zabytki Architektoniczne na Pomorzu



Na Pomorzu pozostało do dziś dnia w dość dobrym stanie bardzo wiele zabytków architektonicznych, pochodzących ze średniowiecza. Na zdjęciu naszym widzimy jeden z takich pięknych zabytków, a mianowicie historyczną główną bramę murów dawnego zamku w Chelminie, wybudowaną za czasów krzyżackich.

wynajęto obsługę, lokal i naczynia. Ogólne koszty wyżywienia 42 ludzi przez 14 dni wraz z kosztami uroczystego zakończenia kursu wypadły jak następuje:

1. Wyroby mięsne — Manikowski Fr.	372
2. Pieczywo — Latzke Michał	135
3. Nabiał — Szymański	152
4. Ziemniaki — Koczyński	57
5. Mleko i śmietana — Mleczarnia cent.	29
6. Towary kolonjalne — Różni	163
7. Węgiel — Felgennauer	56
8. Wynajęcie lokalu, obsł., opał i świat.	156
9. Obiad na zakończenie kursu	146

Razem zł. 1.226

Natomiast księgi Związku wykazują, że w r. 1926 — 3-dniowy kurs dla 102 ludzi kosztował zł. 2.616. Obecne władze Związku Wojewódzkiego, kierując się zasadą daleko idącej oszczędności i racjonalnego rozwiązywania wszelkich trudności przy pracach swoich, wykazywały praktycznie jak łatwo i korzystnie można rozwiązać trudności techniczne i gospodarcze. To też niezmiernie śmieszną jest i nie uzasadniona krytyka niektórych „bezdennie głupich” osobników, krzywo patrzących na go, spódatczy sposób zorganizowania wyżywienia kursistów.

Na przeprowadzenie tego kursu Związek Wojewódzki otrzymał subsydia:

Tow. Ubezp. Vesta Poznań	zł. 250
Tow. Ubezp. Poznańsko-warsz. Grudzi.	250
Tow. Ubezp. Vesta Grudziądz	100
Ubezp. Silesja Toruń	50

Po wyroku uwalniającym odebrał sobie życie

Tragiczne zaistnienie w Sądzie w Kościerzynie

W ub. wtorek odbyła się przed Sądem Okręgowym w Chojnicach na sesji wyjazdowej w Kościerzynie rozprawa główna przeciwko strażnikowi granicznemu Dembowskemu Zygmunto- wi zam. w Wysinie pow. kościerski, oskarżonemu o opór władzy i zniewagę policjanta.

Po wydaniu przez Sąd o godz. 18.45

Pozatem Cukrownia z Chelmy ofiarowała 50 klg. cukru, i Cukrownia z Melna 25 klg. cukru.

Odmówiły pomocy finansowej wszystkie pozostałe Tow. Ubezp. aczkolwiek Związek Wojewódzki piśmiennie zwracał się o pomoc, taksamo odmówiła zasilku Cukrownia Unisław i Pelplin.

Bardzo życzliwie ustosunkowały się do kursu Pomor. Stow. Ubezp., które właściwie finansuje wszystkie prace fachowe Związku Wojewódzkiego, szczególnie zaś życzliwie potraktował kurs Generalny Dyrektor Pan Chwałek, który nawet wygłosił wykład na kursie. Następnie wykazali daleko idącą życzliwość i wyrozumienie konieczności udzielenia pomocy Związkowi przy organizacji kursu p. General Rachmistrak, p. Prezydent Miasta Włodek i Komenda PW. i FW. m. Grudziądza, to też na tej drodze Zarząd Związku składa serdeczne podziękowanie wyżej wymienionym.

Obecnie Związek Wojewódzki w porozumieniu i przy finansowej pomocy wojew. Komitetu LOPP zamierza urządzić 10-dniowy kurs obrony przeciwgazowej na instruktorów klasy II. dla wszystkich naczelników rejonów strażackich na Pomorzu. Kurs ten zgromadzić winien około 60 kursistów z całego Pomorza.

Zakończenie tych dwóch kursów, wypuszczenie na teren Pomorza około 100 ludzi wyszkolonych w wiedzy strażackiej i w obronie przeciwgazowej rozpocznie nowy i wydajny w owoce okres pracy dla Polski a szczególnie Pomorza.

CHELMNO

— Zebranie Komitetu obchodu Imienin Marsz. Piłsudskiego odbyło się w ubiegły poniedziałek o godz. 6 wieczór na sali sejmikowej przy udziale 30 członków Komitetu z wszelkich sfer społeczeństwa. Zebranie zajął pan starosta Ossowski, poczem przystąpiono do ułożenia programu, który uchwalono w ramach następujących.

W przededniu imienin Marszałka uroczysty capstrzyk o godz. 19 wieczór przy udziale 4 orkiestr (66 pp. 8 p. s. k., Kadetów i Wojskiej).

Dnia 19 rano o godz. 7 uroczysta pobudka. O godz. 10 uroczyste nabożeństwo w farze, przyczem oddziały wojskowe pozostaną na Rynku.

W nabożeństwie weźmie udział również P. W. (zbiórka o godz. 9 przed Starostwem) oraz młodzież szkół powszechnych, która zgromadzi się w bocznym nawie kościelnych.

Po uroczystym nabożeństwie wygłosi ks. ka pelan Skrobala z Korp. Kadetów zwięzłe przemówienie, poczem nastąpi defilada wojska i Towarzystw.

Młodzież obu zakładów gimnazjalnych urządzi obchód w własnym zakresie.

Dla wojska odbędą się uroczyste poranki (Korp. Kadetów w kinie Halka).

Po południu na Rynku koncertować będzie 1 godzinie orkiestra wojskowa.

Wieczór o godz. 8 odbędzie się w kinie Halka uroczysta akademja według następującego programu: 1) Marsz fanfary, 2) Zagajenie p. Starosty, 3) Polonez orkiestry wojskowej, 4) Okolicznościowe przemówienie warszawskiego historyka mjr. Lipińskiego; 5) Polonia Wagnera — w wykonaniu orkiestry wojskowej 6) Deklamacje, 7) Zakończenie.

Wieczór o godz. 22 urządzi 66 pp. jako w dzień imienin Szefa Pułku Marsz. Piłsudskiego uroczysty raut w salach kasyna ofic.

— Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w ub. tygodniu przy obecności 29 radnych i 6 członków Magistratu. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego zebrania przyjęto do wiadomości sprawozdanie z rewizji Kom. Kasy Miejskiej. Kas podgórnych rzeźni i gazowni Do Dyrekcji gazowni i wodociągów wybrano

wyroku uwalniającego, Dembowski wyciągnął nagle rewolwer i oddał jeden strzał do siebie w usta, padając trupem na miejscu.

Po spisaniu przez Sąd protokołu o zajściu, odstawiono zwłoki denata do kostnicy miejskiej.

Przyczyna samobójstwa jest nieznana.

Zabytki Architektoniczne na Pomorzu



Na ilustracji naszej widzimy piękny zbytek architektury średniowiecznej na Pomorzu, a mianowicie starożytny ratusz w Chelminie na Pomorzu, wybudowany w latach 1567 do 1597.

Podgór

— Przed imieninami Marszałka Piłsudskiego. Na zaproszenie p. burmistrza Stamirowskiego odbyło się w ub. środę w Magistracie zebranie obywatelskie z udziałem przedstawicieli wojska, nauczycielstwa i kolejniactwa, celem ustalenia programu obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego. Po zagajeniu przez p. Stamirowskiego, zebrani uczcili pamięć Jowita o wolność złotoustego śp. ks. biskupa Bandurskiego przez powstanie i 1 minutowe milczenie. Z kolei wybrano przewodniczącym zebrania p. Kozlikowskiego z Nieszawki, a sekretarzem p. Nowaka. Następnie przemawiali pp. burm. Stamirowski, mjr. Kleiber, Tokarz, nac. poczty Szpica, Cz. Deutsch, nac. Hrynyszczak i inni. Ogólny program w zarysie przedstawia się następująco: 18 bm. godz. 8 capstrzyk i iluminacja okien, 19 bm. nabożeństwo, defilada wojska i towarzysztw, a wieczorem akademja. Szczegóły programu opracuje komitet wykonawczy w składzie pp. kpt. Romański, nauczyciele Czemerowska, Steforakówna, Kamiński, Magiera i Piątkowski, nac. poczty Szpica, nac. stacji kol. Hrynyszczak, komendant pol. Migawski, wójt Rutynowski, Kobędza, Joeck, sołtys Nowak i Cz. Deutsch.

Godność Komitetu honorowego ofiarowano pp. starości pow. dr. Bogoczowi, burm. Stamirowskiemu, ppulk. Landauowi, ppulk. Malczewskiemu, ppulk. Steurowi, mjr. Kleiberowi, dr. Białopolskiemu, dyr. Chronowskiemu, Kozlikowskiemu, nac. Szandzie, zast. burm. Szczepańskiemu, naucz. Szymańskiej, Tokarzewi i kier. szkoły Wiśniewskiemu. Postanowiono pozatem zaofiarować tę godność nie obecnemu ks. prob. Domachowskiemu. Celem pokrycia kosztów postanowiono zebrać dobrowolne datki, poczem zakończono zebranie. — Komitet wykonawczy zbiera się w piątek o godz. 6 w Magistracie.

Urodzenia zgłosili: Szofer-mechanik Rudolf Bochenek (s), robotnik Stanisław Sikorski (c), robotnik Antoni Zwierzykowski (c), rewident kontroli skarbowej Andrzej Piosik (c), kolejarz Anastazy Szejka (s), robotnik Władysław Orłowski (s), przetokowy kol. Feliks Zwierchowski (s), robotnik Stanisław Czaplicki (c), furman Leon Schulz (c), plut. zaw. Paweł Kowalewski (c), torowy kolej. Stefan Nawrocki (s), robotnik Wiktor Grünberg (s), ślusarz kolejowy Franciszek Buler (s), kolejarz Wiktor Arkuszewski (s), robotnik Jan Flor (c), stolarz Roman Chlewicki (c), 2 nieslubne córki.

przewidywania i życzenia wrogów związku nie spełniają się. Pomimo nietylko nieżyczliwości, ale napaści w prasie opozycyjnej na Związek, Strzelec się rozwija i rozwijać się będzie, bo my jak słusznie zaznaczyło „Słowo Pom.” w art. p.t. „Strzelcy maszerują do więzienia” nie tolerujemy i nie będziemy tolerować szumowin; nasz związek musi się składać z ludzi prawych i szlachetnych (słowa red. Łukasika)

KRONIKA

piątek
11
marca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek 40 Męczenników

Piątek Konstancyja

— Stan wody w Wiśle z dnia 9. 3.: Zawichost +1,40, Warszawa +1,19, Płock +1,07, Toruń +1,23, Fordon +1,08, Chełmno +0,34, Grudziądz +1,41, Korzeniewo +1,96, Piekło +0,20, Tczew -0,04, Einlage +2,56, Schiewenhorst +2,76.

— Apteki dyżurne. W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 16 bm. włącznie apteka Pod Orłem, Rynek Staremiński. Na Bydgoszcz. Przedm. — Apteka św. Anny, ulica Mickiewicza 92, na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuski 24, czynna stale.

Repertuar Teatru.

Czwartek 10 bm. godz. 20 „A Zuzanna nie chce”.

Piątek, 11. b. m. o godz. 20 — „A Zuzanna nie chce”.

Repertuar kin:

Palace — „Afryka mówi”.
Światowid — „Bonny”.
Lux, ul. Strumykowa — „Wynagany”.
Mars, ul. Warszawska — „Panna wdówka”.
Corso, Nowy Rynek — „Ogień”.

MARS Kinoteatr dźwiękowy
ul. Warszawska

Perła dźwięku i temperamentu
Rozkoszna operetka śródmiejsko-taneczna. Reżyseria RYSZARDA EICHBERGA mistrza subtelnej erotyzmu. W rolach głównych: MURIEL ANGELOS, bohaterka filmu „Postrach, Salonów” i GENE GERARD.

Panna Wdówka

Humor! Sentyment! Uczucie! Wystawa! Szalona! Złoty! Wesoły! Złoty! Złoty! Złoty!

Nadto Doskonale NADPROGRAM!

Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.30-1.60
zysły dochód przeznaczony na dalszą budowę „DOMU ŻOŁNIERZA”

Z miasta

— Odczyt. W czwartek 10 marca br. o godz. 20 wygłosi w auli Państwowego Gimnazjum męskiego im. Kopernika w Toruniu pan prof. Ryszard Boszko odczyt pt. „Z dziejów Prus Wschodnich”. (1802)

— Apetyt Torunia. Według danych statystycznych, ubito w Rzeźni Miejskiej w ub. kwartale: 465 wołów, 1042 krowy, 2450 cieląt, 8858 świń, 223 owce, 166 sztuk bydła młodego. Prócz tego ubito na wywóz 2735 owiec i 17.750 świń. Na targowice miejskiej przy Rzeźni sprzedano w tym czasie 1520 koni, 2422 świń, 631 sztuk bydła rogatego i 40 kóz.

— Ile osób zwiedziło Muzeum Miejskie. Muzeum Miejskie zwiedziło w ostatnim kwartale roku ub. 432 osoby. Zasoby Muzeum wzbogaciły się w tym czasie o 63 przedmioty z działu przedhistorycznego, 76 z działu historycznego i o 2320 numizmatów.

— Choroby zakaźne w Toruniu. W ostatnim kwartale roku ubiegłego zgłoszono w Toruniu następujące wypadki chorób zakaźnych: błonica (dyfteryt) 62, płonica (szkarlatyna) 42, gruźlica 20, dur brzuszny 14, jaglica 2, róża 4.

— Nagły zgon staruszki. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych zasnęła nagle na ul. Mickiewicza obok Urzędu Wojewódzkiego 73 letnia Julia Lesniewska, zam. przy ul. św. Jerzego 75a. Zawieziona przez przechodniów karetka pogotowia zabrała staruszkę do szpitala miejskiego. W drodze do szpitala zmarła.

— Zgony. Dnia 9. 3. bm. zmarli w Toruniu: Marija Krzyżanowska z domu Ruczyńska ur. 1855, Augusta Krokowska z domu Bader ur. 1851, Michał Lewandowski ur. 1839; Marjan Guziejewski ur. 1844, Juljanna Lesniewska z domu Lipertowicz ur. 1857, Franciszka Lipińska z domu Kuczwalska ur. 1875, Gustaw Schmidt ur. 1866.

Ruch Towarzystw

Cena za wiersz w „Ruchu Towarzystw” 25 gr.

— Zawiadania się, że walne zebranie Organizacji Przeproszenia Kobiet do Obrony Kraju odbędzie się dnia 14 marca 1932 r. o godz. 17 w świetlicy PWK ul. Łazienna 24. (1801)

— Stowarzyszenie Emerytów Państwowych w Toruniu. Zebranie miesięczne w piątek, 11 bm. o godz. 19 w sali książęcej Dworu Artusa. Na porządku dziennym sprawozdanie zjazdu delegatów w Warszawie. Przybycie wszystkich zrzeszonych konieczne. Niezrzeszeni mile widziani. (1810)

— Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Toruniu zawiadamia P. T. Członkinie, że posiedzenie Zarządu odbywać się będą stale w świetlicy przy ul. Łazienniej 24 w czwartki od godziny 17 do 18, zaś od godz. 18-tej towarzyska herbata.

Nabożeństwo żałobne
za duszę ś. p. Ks. Biskupa Bandurskiego

Zarząd Wojewódzki Pomorski Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny podaje do wiadomości, że nabożeństwa żałobne za spokój duszy ś. p. J. E. Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego — Wielkiego Patryjoty, Żołnierza Światlanej Postaci, Złotoustego Kaznodziei i Oregdownika Walki o Niepodległość Polsk. Kawalera „Orła Białego”, Wirtuti Militari, Krzyża Niepodległości, odznaczonego pośmiertnie Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych Litwy Słodkowej i wielu innymi odznaczeniami, zmarłego w Włocławku, dnia 6 marca br. — odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 10-tej w kościele katedralnym św. Jana.

W nabożeństwie udział wezmą przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, organizacj i stowarzyszeń oraz szerokie sfery społeczeństwa.

Mszę św. celebrować będzie ks. prałat Wysiniński, kazanie okolicznościowe wygłosi ks. prałat Aksamitowski. Pienia żałobne wykona orkiestra wojskowa.

Zarząd Wojewódzki Pomorski Federacji P. Z. O. O.

Świętyni rozwój komitetu miejskiego
L. O. P. P.

Z ogólnego zgromadzenia sprawozdawczego komitetu miejskiego LOPP w Toruniu

Ogólne zgromadzenie sprawozdawcze Komitetu Miejskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, które odbyło się w dniu wczorajszym w sali „Strzelnicy” przy licznych udziałach delegatów kół miejscowych — uwytykło niezwykle owocną działalność komitetu miejskiego w roku ubiegłym. Działalność komitetu obejmowała w roku ubiegłym następujące działy: ogólny-organizacyjny, propagandowy, obronę przeciwgazową, lotnictwo i obronę przeciwlotniczą, finansy komitetu i wreszcie działalność szczegółową. Sprawozdania poszczególnych członków komitetu zobrazowały ogrom pracy miejskiego komitetu w ubiegłym roku i wspaniałe te prace rezultaty. Sprawozdania wykazywały, że praca szła w kierunku właściwym i celowym.

O świetnym rozwoju komitetu miejskiego LOPP świadczy przyrost członków, który wynosi 100 procent, sprawozdanie finansowe, z którego dowiadujemy się, że dochód w ubiegłym roku wynosił 22.000 zł., z których 14.000 zł. przekazano komitetowi wojewódzkiemu oraz wzrost liczby kół i członków. Komitet miejski LOPP liczy w chwili obecnej 30 kół normalnych i 23 szkolnych. Liczba członków łącznych powiększyła się do 300, wspierających do 250. Liczba członków kół przekracza 3000.

Zagali zgromadzenie sprawozdawcze komitetu miejskiego prezes p. radca Stefanowicz, dając krótki pogląd na pracę komitetu w roku ubiegłym. Przewodniczył obradom bardzo sprawnie marszałek p. dyr. Kliński.

Ogólny pogląd na całokształt działalności Zarządu w ubiegłym roku dał w swym obszerne, drobiazgowo wprost opracowane sprawozdanie, sekretarz komitetu p. Jerzy Grabowski.

Sprawozdanie finansowe za rok 1931, nie mniej obszernie opracowane przedstawił skarbnik komitetu p. Gerhardt. Sprawozdanie komisji rewizyjnej przedstawił przewodniczący

cy p. prof. Zagórski. Komisja rewizyjna na podstawie długich i szczegółowych badań, stwierdziła planową i wzorową pracę zarządu we wszystkich bez wyjątku dziedzinach. Żadnych uchybień, najmniejszych niedokładności nie było. To też przewodniczący komisji rewizyjnej p. prof. Zagórski, nie szczędząc całej mu zarządowi z niestrudzoną i niezmordowanym presem Stefanowiczem na czele słów uznania, wniósł o udzielenie zarządowi absolutorium, które też zebrani jednomyślnie uchwalili.

W dalszym ciągu zebrania przystąpiono do wyboru nowych członków zarządu w miejsce członków ustępujących przez głosowanie, oraz do wyboru komisji rewizyjnej i delegatów. Do Zarządu wybrani zostali jako członkowie pp. dyr. Karwowski i Leon Ossowski, jako zastępcy pp. dyr. Kliński i red. Danielewski. Komisję rewizyjną wybrano w dotychczasowym składzie z p. prof. Zagórskim jako przewodniczącym oraz pp. dr. Bettejewskim i Szydłowskim jako członkami.

Skład zarządu miejskiego komitetu przedstawia się następująco: prezes p. radca Stefanowicz, wiceprezesi pp. inż. Kroenitz i Leon Ossowski, sekretarz p. Jerzy Grabowski, skarbnik p. Gerhardt, członkowie pp. Karwowski, kom. Toruński, dyr. Kliński, i red. Danielewski. Jako delegatów na ogólne Zgromadzenie Komitetu Wojewódzkiego wybrano pp. prezesa Stefanowicza i sekretarza Grabowskiego, jako zastępców pp. Leona Ossowskiego i Gerhardta. Instruktorom O. P. G. i O. P. L. wybrany został p. Tadeusz Putz.

Po omówieniu szeregu spraw wewnętrznych Marszałek zebrania p. dyr. Kliński zebranie solwował, dziękując Zarządowi za tak owocną pracę.

Obrady toczyły się w atmosferze rzeczowości i nacechowane były głęboką troską o dalszy rozwój akcji Ligiowej.

Toruń otrzyma wspaniały pałac sportowy

W najbliższych już dniach rozpocznie się budowa

Budowa wspaniałego pałacu sportowego, zaplanowana przez Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego, a stanowiąca w programie pracy Okręgowego Ośrodka, jeden z najważniejszych punktów. Wchodzi już w stadium realizacji. Okręgowy Ośr. W. F. w Toruniu, który już przed kilkunastu laty postawił sobie za główny cel stworzenie wielkiego, własnego warsztatu pracy, w najbliższych już dniach przystąpi do budowy pałacu sportowego. Pałac mieścić się będzie w koszarach Marszałka Piłsudskiego, gdzie przebudowana zostanie w tym celu hala b. ujeżdżalni wojskowej.

Pałac sportowy — budynek jednopiętrowy mieścić będzie salę gimnastyczną o wymiarach 21 razy 11, salę szermierki 10 m., salę boksu, poradnię lekarską, kancelarię, podwójne szatnie z prysznicami dla pań i pańców, lokal klubowy, czytelnia i gabinet wodolecznicy. Na parterze po jednej stronie mieścić się będzie obszerna hala lekkoatletyczna rozmiarów 48 razy 18, po drugiej stronie sala gimnastyczna. Tuż przy halach wybudowane zostaną szatnie dla pań i pańców, nowoczesne urządzenia z prysznicami i t. d. Na pierwszym piętrze znajdzie pomieszczenie: poradnia lekarska, gabinet wodolecznicy, biblioteka, kancelaria, czytelnia i lokal klubowy, który oddany zostanie do rozporządzenia Klubów Stowarzyszeń. Dookoła hal urządzone będą balkony dla publiczności.

Budynek będzie posiadał ogrzewanie centralne, oświetlenie elektryczne i wszystkie najbardziej nowoczesne urządzenia.

Program pracy ułożony będzie w ten sposób, że z hal gimnastycznych korzystać będą mogły również szkoły powszechne i to żeńska i męska przy ul. Prostej.

Z teatru

— A Zuzanna nie chce. Dziś w czwartek dnia 10 bm. o godz. 20 świetna sensacyjna komedia Williama B. Athertona pt. „A Zuzanna nie chce”. W głównych rolach pp. Roma Pawłowska, reż. Wasilewski, Mirska-Zarembina, Królikowska, Lenczewska i Hańcza.

W piątek dnia 11 bm. o godz. 20 „A Zuzanna nie chce”.

— Odczyt Boya Zeleńskiego. W sobotę dnia 12 bm. o godz. 18.30 jedyny występ znakomitego krytyka i tłumacza arcydzieł literatury francuskiej Boya Zeleńskiego z okazji 500 lecia poety francuskiego Vilon'a p. tyt.

„Poeta-Obwieś” ilustrowany szeregiem recytacji z utworów Vilon'a w wspaniałym przekładzie prelegenta, które wygłosi artysta warszawskiego teatru „Ateneum” p. Stanisław Zeleński.

— „Panna Maliczewska”. W sobotę dnia 12 bm. o godz. 20 premiera arcydzieła Gabrieli Zapolskiej, wiecznie aktualnej 3 aktowej komedji pt. „Panna Maliczewska”, granej obecnie z olbrzymim powodzeniem na scenie teatru Ateneum w Warszawie. Reżyseruje dyr. Benda. Rolę tyt. odtworzy Roma Pawłowska, w innych rolach głównych wystąpią pp. dyr. Benda, Mirska-Zarembina, Malkowska, Lenczewska, Jaworski i Cornobis.

STRUMYKOWA 3

LUX

Kino dźwiękowe

Nadzwyczajna Premiera!

Filmu najlepiej obrazującego martyrologię Narodu Polskiego w walce o wolność, równość i braterstwo w 1905 roku.

WYGNANCY

Film osnuty na dzie sztuki scenicznej Gabr. Zapolskiej „Tamten” w rolach głównych: Adam Brodzisz i M. Varkonyi. Brzeg kajdan. Pieśni skazanców. Bogata wystawa. Hulanki carskich siepaczy. Sybir. Kajdany. Katorga.

Ceny: łoża 1.80, I. m. 1.30, II. 80 gr. szereg. 50 gr. Początek o godz. 5. 7 i 9-tej. W święta o 3. 5, 7 i 9

Sprawozdanie z Reduty

Komitet Popierania Teatru podaje do wiadomości, że dochód z Wielkiej Reduty na rzecz teatru wynosi:

Dochód (oprócz darów w naturze): wstępy, łoża, naddatki, szatnia, kwiaty, baloniki i t. d. — 3.669,55 zł, bufet 2.970,49 — razem 6.640,04.

Rozchód: dekoracja, orkiestra, zaproszenia, podatek miejski (377,38 zł) itd. — 1.001,12; bufet 1.895,60 zł, — razem 2.896,72 zł.

Dochód netto 3.743,32 zł.

Z powyższego dochodu wypłacono Dyrekcji Teatru 3.502 zł, reszta pozostaje na koncie Komitetu w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Torunia nr. 6014.

Komitet poczuwa się do obowiązku zaznaczenia, że dochód tak wielki jak na dzisiejsze czasy zawdzięcza wielkiej ofiarności całego społeczeństwa naszego miasta.

Ponieważ ze względów technicznych Komitet nie może złożyć szczegółowego podziękowania wszystkim pp. ofiarodawcom, przeto składa niniejszem tą drogą jaknajgorętsze podziękowanie. Wszystkim Paniom, które zarówno datkami jak i pełną poświęcenia pracą przyczyniły się do urządzenia bufetów, Baonowi Saperów i Oddziałowi Telegraficznemu, Garnizonu toruńskiego i ich Panom Dowódczom za wydatną pomoc w przygotowaniu gmachu na Redutę i za założenie telefonów, pp. Artystkom i Artystom teatru za pomoc w urządzeniu Reduty, Panom Wodzieciom za prowadzenie tańców i czuwanie nad całością zabawy, wreszcie wszystkim Panom Kupcom, właścicielom Zakładów Ogrodniczych i Graficznych w Toruniu, którzy swoją nadzwyczajną ofiarnością dopomogli Komitetowi wydatnie do urządzenia Wielkiej Reduty.

Komitet żywi niepiłonną nadzieję, że ten zbiorowy wysiłek, którym wszystkie sfery mieszkańców naszego miasta zadokumentowały dobitnie zrozumienie potrzeby utrzymania toruńskiej placówki żywego słowa polskiego, zjednoczy całe społeczeństwo w obronie zagrożonego bytu naszego teatru.

Jest też głęboko przekonany, że przedstawiciele społeczeństwa w Radzie m. Torunia przy rozpatrywaniu budżetu na rok 1932/33 zapewnią teatrowi dalsze warunki istnienia a to przez utrzymanie dotychczasowych świadczeń miasta na rzecz Teatru Toruńskiego. —

Za Komitet Popierania Teatru w Toruniu

Przewodniczący: dr. Krysiński.
Sekretarka: Jadwiga Münnichowa.
Skarbniczka: Anna Preibiszowa. (1809)

Wielki koncert religijny

Podobnie jak w latach ubiegłych odbędzie się w roku bieżącym tradycyjny Wielkopostny Koncert Religijny.

Koncert ten odbędzie się w Niedzielę Palmową, dnia 20 bm. o godz. 20-tej w kościele garnizonowym.

W koncercie udział wezmą najwybitniejsze siły artystyczne.

Wystawa pamiątek
Kopernikowskich

W Muzeum Miejskim wreszcie obecnie prace nad przygotowaniem wystawy pamiątek Kopernikowskich, która otwarta zostanie w połowie maja.

Wystawa pamiątek Kopernikowskich będzie drugą już z kolei wystawą z cyklu specjalnych wystaw, poświęconych różnym przejawom kultury Pomorza.

Wystawa ta obejmować będzie w pierwszym rzędzie ciekawe i cenne zbiory, znajdujące się w Archiwum Miejskim, Książnicy Miejskiej i kościele św. Jana.

Na białym czworoboku

Kino „Lux” — „Wynagany”.

Film osnuty na dzie walk z caratem. Technika opracowania dobra, a fabuła nadzwyczaj żywa, trzyma widza w stałym napięciu. Film wart zobaczenia. Nadprogram, jak zawsze, dobry.

Powiat toruński

— Osuści grasują. W ub. niedzielę zgłoszono na posterunku policji w Siemioniu Kowalska Józefa ze Słomowa, że dnia 2 bm. przybył do niej nieznaną osobnik oświadczając, że jeżeli posiada obligacje pożyczki państwowej, winna je wysłać do Ministerstwa do Warszawy, celem wyższego przeliczenia i jeżeli pozwoli załatwić to jej, ponieważ jest urzędniczką Ministerstwa, Kowalska nieprzeczuwając nie złego, okazała przybyłemu posiadane obligacje. W chwili tej rzekomy urzędnik poprosił Kowalską o szklankę wody, a gdy mu wodę przyniosła, koperta była już zaklejona z napisanym adresem „Do Urzędu Pożyczek Państwowych przy Ministerstwie w Warszawie”.

Trzeciego dnia po zajściu, Kowalska zaniepokojona rozerwała kopertę i wówczas spostrzegła, że zamiast obligacji znajdowała się w kopercie okładka kasetu owinięta kartką z ogłoszeniem losów do kontroli „Gospodarczy Bank Spółdzielczy Kraków Florjańska Nr. 55”.

Zabrane obligacje 5 proc. pożyczki państwowej posiadają Nr. Nr. 3208267, 2979037, 2822142 i 3519854.

Rysopis osobnika: lat około 30, wzrostu około 173 cm., tegiej tuszy, twarz gładka, nosi okulary w czarnej rogowej oprawie, ubrany był wówczas w ubranie szare, sportowe w kratki spodnie krótkie, bez piaszcza i miał przy sobie małą walizkę i brązową teczkę. Jak dotychczas stwierdzono osobnik ów był przed kilkoma dniami w Dębinach pow. toruński, podawał się za felczera szpitalnego i przeciw zaraźliwym chorobom.

Za oszustem wdrożono poszukiwanie.

Lubawa

— Krwawa bijatyka sąsiadów. Przed paroma dniami na polu wsi Marzencinie doszło do krwawej bójki na tle targowin osobistych pomiędzy sąsiadami rolnikami Gutowskim Franciszkiem i synem jego Dominikiem a Jastrzębskim Fr. a synem Franciszkiem. W trakcie tej bójki wymienieni obijali się wzajemnie kijami i widłami, w wyniku czego zadali sobie tak ciężkie urazy cieleśne, iż udać się musieli po opiekę lekarską do Nowogomienia. Jastrzębscy po opatrzeniu ich wrócili do domu. Gutowskich zaś umieszczono w lecznicy powiatowej. Jak dotychczasowe dochodzenia wykazały, bójkę rozpoczął Gutowski Jan.

Jabłonowo

— Praca w „Ognisku” Z. N. P. Dnia 5 marca odbyło się w szkole powszechnej zebranie „Ogniska” Z. N. P. przy licznych udziałach członków z Jabłonowa i okolicy. Zebranie zajął prezes Obreński, witając przybyłego na zebranie prof. Wytwińskiego z Brodnicy — gości i członków. Na zebraniu po załatwieniu spraw organizacyjnych, wygłoszono następujące referaty: „Równoległe nauczanie arytmetyki z geometrią (prof. Wytwiński); „System daltonski a szkoła polska (kol. Obreński). — Nad referatami wywijała się ożywiona i długa dyskusja. Z kolei uchwalono termin następnego zebrania „Ogniska” na dzień 23-go kwietnia, na którym kol. Obreński wygłosi referat pt. „O nowy ideał wychowawczy” w Polsce”. Na zebraniu zapisało się 3 nowych członków.

— Imieniny Marszałka Piłsudskiego. W sobotę dnia 5 bm. odbyło się w Hotelu Dworcowym zebranie, na którym wybrano Komitet Obywatelski obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego na czele z p. wójtem Barańskim. W skład komitetu weszli prezesi wszystkich miejscowych towarzystw PW i WF oraz organizacyi kulturalno-oświatowych. Komendę nad wszystkimi tow. PW i WF objął kierownik szkoły p. Hoffmann — oficer rezerwy. W programie uroczystości imieninowych jest cap strzyż w dniu 18 bm., a 19 uroczysta msza św., defilada oraz akademja dla publiczności.

CHELMŻA

— Walne zebranie oddziału Z. S. odbyło się w sobotę, dn. 5 bm., w świetlicy oddziału w gmachu Szkoły Wydziałowej. Dłuższy referat wygłosił prezes powiatowy p. Choraży, przedstawiając instrukcje, cele i zadania Zw. Strzeleckiego i apelując do członków oddziału chełmińskiego o intensywnie szkolenie się w dziedzinie obrony Państwa. Po referacie wybrano marszałka zebrania w osobie prezesa ob. Chorażego, który powołał do protokołu ob. Rojka, a na ławników ob. Landę i ob. Zuchowskiego. Sprawozdanie z działalności za rok ub. zdał prezes ob. Syrek oraz sekr. ob. Rojek, z którego wynika, że oddział staje się coraz żywniejszy, chociaż liczba członków ostatnio się zmniejszyła, ponieważ zarząd był zmuszony sześciu członków wykluczyć za niespełnienie obowiązków i naganne zachowywanie się. Z kolei złożył sprawozdanie skarbnika ob. Cieszyński, referent oświatowy Rybak oraz kierownik wych. fizycznego ob. Dulin. Po przeprowadzeniu dyskusji udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorjum, poczem wybrano nowy zarząd na rok 1932. Zarząd ten wybrano jednogłośnie w składzie następującym: prezes ob. Syrek, zast. prez. ob. Piszalski, sekretarz ob. Rojek, zast. sekr. ob. Szymański, skarbnik ob. Starościński, zast. skarbnika ob. Żurawski, ławnicy ob. Okoński, Klemens i ob. Cebulak. Komisję rewizyjną

wybrano w składzie: ob. Cieszyński, przewodniczący, ob. Rekowski i ob. Bucholz, zastępcy ob. Landę Bol. i ob. Kwiatkowski. Poza tem obrano drużynowych dla oddziału przedpoborowych ob. Cebulaka. Z kolei omówiono szereg ważniejszych spraw organizacyjnych, między innemi uchwalono urządzać 20 bm. wypraw do Brachnowa, celem wzięcia udziału w poświęceniu świetlicy tamt. oddziału. Wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Prezydenta i Pierwszego Marszałka zakończył zebranie o godz. 9.40.

— „Nasi sąsiedzi Niemcy” Dnia 24 lutego br. o godz. 19-tej odbył się z ramienia Referenta Oświaty Pozaszkolnej w świetlicy Szkoły Wydziałowej odczyt p. t. „Nasi sąsiedzi Niemcy”, który wygłosił p. Roman Odejewski z Torunia. Temat został przez prelegenta dobrze opracowany, czego dowodem było szerokie i barwne przedstawienie przebiegu i całokształtu stosunków polsko-niemieckich. Prelegent na każdym kroku starał się podkreślić zaborczość germanizmu, który z dnia na dzień się potęguje zagrażając całości Rzeczypospolitej. Na zakończenie wyświetlono serję przeźrocz, do których objaśnienia dał p. Konrad Binnek z Torunia. Dnia 3 marca b. r. odbył się ten sam odczyt w Domu Ludowym w Gostkowie.

— 0 —

BRODNICA

Sen pani K. — Torebka w niebezpieczeństwie i ucieczka złodzieja.

Nie pisałem nigdy feljetonu, ponieważ uważałem to za wielką sztukę pisarską. Mam również pewien żal do autorów feljetonów, szczególnie humorystycznych, bynajmniej nie przez zazdrość, lecz za to, że dowcipkują sobie dość często z osób i sytuacji tragicznych, które powinny wywołać łezkę a nie śmiech czy półśmiech. Trudno czasem i o dobór tematów do feljetonów dobrych. Mistrzom pióra polecam następujące autentyczne zdarzenie. Mogą to i wesoło opisać, bo naprawdę dosyć szczęśliwie kończy się cała historia. Zaczynam:

Dnia 6 bm. około godz. 0.30 w pociągu osobowym nr. 623 na linii kol. Iłowo—Grudziądz zdarzył się następujący wypadek. — Gdy pociąg dojeżdżał do stacji Kłonowa do swobodnie odpoczywającej w osobnym przedziale p. Krzemieńskiej z Gdyni wkroczył nieznany osobnik, wyrwał jej torebkę, następnie

wyskoczył z przedziału, by przesiąść się do jednego z przedziałów 4-ej klasy. Na wściekły alarm przez p. Krzemieńską konduktor puścił się w pogoń za złodziejem, który nie czekając na zawarcie znajomości wyskoczył z drugiej strony. Opryszek nie znając widocznie terenu operacji zaplątał się w drutach sygnałowych i przewrócił się. Wydostawszy się szczęśliwie z przewodów nieznany osobnik począł uciekać w stronę lasu. W drodze natrafił na dalszą przeszkodę, a mianowicie na kopiec kartofli, gdzie znów machnął kozła i co najgorsze dla niego, zgubił zabraną torebkę, zawierającą dokumenty osobiste i 4.40 zł w gotówce. Pech ścigał złodziejaską, bo tuż za kopcem natknął się na starą sosnę. Jakie było spotkanie złodzieja z sosną — nie wiem. Ale znalazłono przy drzewie leżący kapelusz amatora cudzych rzeczy. Tak więc zamiast zyskać torebkę — stracił kapelusz i guza napewno sobie nabiał.

Świecie

— Echa akademji papieskiej. Przed kilku dniami odbyła się w tut. szkole powszechnej uroczysta akademja papieska. Na program składały się śpiewy, deklamacje i wykład referenta oświatowego p. Koszowskiego na temat: Papież Pius IX jako przyjaciel Polski. Uroczystość zakończył kier. szkoły p. Zatorski krótkim przemówieniem.

— Pow. Komitet Pomocy Bezrobotnym. — Zebrano w czasie od 8 lutego do 21 lutego na rzecz bezrobotnych ofiary w naturaljach 1340 funtów żyta i 10500 ft. kartofli zaś w gotówce 530,80 zł.

— Zebranie Podoficerów Rezerwy Marynarki. W sobotę dnia 5 bm. odbyło się miesięczne zebranie podoficerów rezerwy marynarki. Na zebraniu wybrano nowego prezesa. Uchwalono wystosować list do p. komandora Unruga jak i komandora Czachowicza z prośbą o przyjęcie protektoratu nad Kółem.

— Podpalili z chęci zysku. W sobotę dnia 5 bm. o godz. 19 spaliła się stodoła na wybudowaniu świeckim własność p. Smeji. Ponieważ stodoła była próżna i ubezpieczona na 4000 zł zachodzi podejrzenie podpalenia. — Policja aresztowała Smeję z 2 synami.

Programy radiowe

Czwartek 10 marca.

Warszawa 11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Met. dla komunikacji lotn. 11.45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał krak. 12.10 Urz. kom. PIM. 12.15 Odczyt z cyklu dla maturzy wygł. inż. L. Gradowski. 12.35 20 koncert szkolny z Filmu. Warsz. 14.45 Płyty Chóry opery Medjol. 15.25 Odczyt z cyklu dla maturalistów szkół śr. (dział „Biologia”) „Zadania ekologii i biogeografii” wygł. prof. St. Sumiński 15.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków. 15.50 Program dla dzieci: a) „Zagadki i szarady” podyktuje dzieciom p. H. Ładosz, b) Tr. z Wilna. 16.20 Francuski (kurs średni) 16.40 Muzyka lekka (płyty) 17.10 „Zagadnienie wychowania poprawczego” wygł. p. W. Woytowicz-Grabińska. 17.35 Chór czeski (Tr. z Katowic) 18.10 Pieśni na 1 głos i duety w wyk. M. Labia i M. Wileckiej. 18.50 Rozmaitości. 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza — koresp. bieżąca omówi inż. W. Tarkowski. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty. Melodie cygańskie 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy 20.00 Feljeton pt. „Azjatydzka czy rasyfikacja” wygł. inż. T. Bierzyński. — 20.15 Muzyka lekka. 21.25 Słuchowisko pt. „To

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 9 III. 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		8,89—8,89
DEWIZY.		
Belgia		—
Białogród		—
Bukareszt		—
Gdańsk		—
Holandja		358,80—358,90
Kopenhaga		—
Londyn		33,50—33,30
Nowy York		8,92—8,90
Nowy York teleg.		—
Paryż		35,01—34,92
Praga		26,42—26,36
Sztokholm		—
Szwajcaria		172,40—171,97
Włochy		46,15—46,22
Berlin (w obrotach nieofic.)		211,75

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, partytel Poznań, handel hurtowy	
za 100 kg. z dn. 9 III. 1932 r.	
żyto suche	23,00—23,50
pszenica	23,95—24,25
jęczmień	20,00—21,00
„ z wyw. przemiał.	—
Owies pastewny	20,25—20,75
Mąka żytnia	—
„ 65%	35,50—36,50
„ pszenna 65%	36,50—38,50
Otręby żytnie	14,50—15,00
„ pszenne	13,75—14,75
Rzepak	32,00—33,00
Wyka	22,00—24,00
Peluszka	23,00—25,00
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	28,00—30,00
Lubin niebieski	12,00—13,00
„ żółty	16,00—17,00

Poznańska giełda bydła.

z dnia 8 III. 1932 r.

WOLY.	
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzeg.	64—68
b) mięsiste tuczone młode do 3 lat	56—60
c) mięsiste tuczone starsze	44—50
d) mięsiste miernie odżywione	30—38
BUHAJE.	
a) wytuczone pełno-mięsiste	56—62
b) tuczone mięsiste	48—54
c) nie tuczone, dobrze odżyw. starsze	40—46
d) miernie odżywione	32—36
KROWY.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	62—66
b) tuczone mięsiste	54—60
c) nie tuczone, dobrze odżywione	30—32
d) miernie odżywione	24—28
JAŁOWICE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	64—68
b) wytuczone mięsiste	54—58
c) nie wytuczone, dobrze odżywione	44—80
d) miernie odżywione	32—40
MŁODZIEŻ.	
a) dobrze odżywione	32—40
b) miernie odżywione	26—30
CIELETA.	
a) najprzedniejsze wytuczone	66—74
b) tuczone	58—64
c) dobrze odżywione	46—54
d) miernie odżywione	32—44
OWCE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy	56—62
b) wytuczone starsze skopy i maciorki	46—50
c) dobrze odżywione	—
d) miernie odżywione	—
SWINIE	
a) pełno mięsiste tuczniaki od 120-150 kg. żywej wagi	88—92
b) pełno mięsiste 100 do 120 kg.	84—86
c) mięsiste 80 do 100 kg.	78—82
d) mięsiste ponad 80	68—76
e) maciory i późne kastraty	70—78
f) Świnie bekonowe	70—72
g) Prosięta za parę	66—68

Przebieg targu normalny.

mek Baran” pg. Reymonta zradjofonizował J. Langfier. 22.10 Płyty Pieśni w wyk. Wł. Kaczmar (bas.) 22.00 Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.25 Urz. kom. PIM i komun. policyjny 22.30 Muzyka taneczna z Cafe Georges

Dnia 8 marca 1932 r. zaopatrzona Sakramentami Św. zesła niespodziewanie z tego świata w 75 roku życia nasza najtrościwsza i najukochańsza matka, siostra, teściowa, ciocia, babcia i prababcia

ś. p. z Lipertowiczów

Juljanna Leśniewska

Eksportacja zwłok ze Szpitala Miejskiego do kościoła N. Marii Panny odbędzie się w czwartek dnia 10 marca b. r. o godz. 5-tej po poł. Nazajstrz w piątek o godz. 8 rano msza św. z wigiljami za duszę ś. p. Zmarłej.

Pogrzeb tegoż dnia o godz. 4-tej z kościoła N. Marii Panny na cmentarz św. Jana.

1811

W głębokim smutku

dzieci i rodzina

Toruń, dnia 9 marca 1932 r.

Podajemy do wiadomości naszych Sz. Odbiorców, że z dniem dzisiejszym otworzyliśmy przy ul. Szerokiej Nr. 35 w Toruniu hurtowy skład rur pod firmą

Zachodniopolska

Hurtownia Rur, Sp. Akc.
Oddział w Toruniu, ul. Szeroka 35

Telefony: 2 i 704

Telefony 2 i 704

i prowadzić będziemy

rury żelazne kute do gazu, wody i pary.

Zachodniopolska
Hurtownia Rur Sp. Akc.

1805

DZWIĘKOWE KINO
SWIATOWID
Dziś Premiera!

Najwspanialsza operetka świata z muzyką Em. Kalmana
„Ronny” (Miłostki księżniczki Ronny). W rol. gl.: Käthe de Nagy, Marc Dantzer, Gustave Huberdean. Nadzwyczajny przepych wystawy.

TORUŃ DZWIĘKOWE KINO
PALACE
Dziś i dni następne!

Najpotężniejszy i najbardziej sensacyjny dźwiękowiec świata
 przewyższający filmy „Trader Horn” i „Maradu”
„AFRYKA MOWI”
 Maksimum emocji. Wśród dzikich zwierząt

Kupujcie zawsze, tylko
Materiały Molendy

Bo przodują w modzie
 Bo najszlachetniejsze jakości
 Bo olbrzymi wybór
 Bo niskie ceny
 Nadeszły już nowości na sezon wiosenny
 prawdziwy skład fabryczny



Gdynia, Portowa 56, Plac Kaszubski.
 Tel. 12-84

OGŁOSZENIE

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Wywłaszczeniowej w Sławkach.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu gruntów z dnia 11 czerwca 1874 r. — Zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 kwietnia 1932 r. o godzinie 9 i ewent. w dniach następnych zbierze się w Sławkach w powiecie kartuskim — przy tartaku p. Litewskiego — Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod budowę kolei państw. Bydgoszcz — Gdynia — odcinek II w Sławkach — zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 2 stycznia 1932 r. Nr. dz. A A III - 4342.

W zebrawiu mogą wziąć udział zainteresowani, tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. A A E 3/2. 1806

Toruń, dnia 5 marca 1932 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom.:

(—) Łuczak.

TORUŃ
PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 11 marca 1932 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawcą będą ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: zegar stojący antyczny, bufet dębowy, stoły, krzesła, leżanki, szafy do rzeczy, lustra, biurko, umywalkę, łóżko kompletne, różne szkła i wiele innych rzeczy.

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 11 marca o 11 sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: szafę żelazną, maszynę do liczenia, biurko, fotele, krzesła, szafy, nocne stoliki, maszynę do szycia, materiały na ubranie, listwy pościelane i inne przedmioty; o 13 przy Jagiellońskiej 14: bermaszyny, biurko, zegar, stół, umywalkę; o 14 przy Chrobrego 22: samochód cięż. wozy, motor, brony, przyrząd do cięcia blachy, konia, kędz octu.

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

GRUDZIĄDZ
PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 11. III. br. o godzinie 9 sprzedawcą będą za gotówkę więcej dającemu przy ul. Sobieskiego 22: gabinet mahoniowy (kanapę, 6 foteli, dywan, stół owalny z obrusem), 3 krzesła, lampę stojącą i żyrandole. O godzinie 13-tej przy ul. Sienkiewicza 25 w domu biurowym: maszynę do pisania. O godz. 10,30 przy ul. Lipowej 38: zegar stojący. O godzinie 12 przy ul. Lipowej 51: obraz religijny. O godzinie 13 przy ul. Nadgórnej 54: lustro z konsolą, kanapę, szafonierkę, 2 fotele, bufet i trójkąt z płytami.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 12. III. 32 r. sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Groblowej 3 o godz. 8,30 urządzenie składowe, większą ilość czapek wojskowych, orzelki, paski wojskowe, guziki, galony, rakawiczki, temblaki, ubrania i materiały ubraniowe. W Grudziądzu Plac 23 Stycznia 24 o godz. 9 pokój męski, jadalnia, większa ilość stołów i krzeseł, szklanki, kieliszki, tyżki, widelce, firany, kanapy, obrazy, wagi, naczynia kuchenne. W Grudziądzu Plac 23-go Stycznia 2/3 o godz. 12-tej: 1 samochód osobowy marki Citroen i 3 nowe opony. W Grudziądzu przy ulicy Groblowej 22 o godz. 13-tej: fortepian, biurko, kanapa, fotele klubowe i lustro. W Grudziądzu ul. Toruńska 21/3 o godz. 15-tej: większą ilość walizek, półszortki, leki, portmanteletki, urządzenie składowe, szory, kredens, bufet, maszyna do szycia, krzesło itp.

(—) Zieliński, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 12 marca 1932 r. o 12-tej sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: 1 młocarnię w dobrym stanie przy Pl. 23 Stycznia na podwórzu p. Witkowskiego.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 12. III. br. o godzinie 11 sprzedawcą będą za gotówkę więcej dającemu przy ul. Lipowej 37: bufet, kredens, stół i 6 krzeseł. O godz. 12 przy ul. Lipowej 33: umywalkę z lustrem, szafę do rzeczy, kanapę pluszową, leżankę, umywalkę, zegar stojący, biurko, stół dębowy, 8 krzeseł, 2 kwiatniki, stojak, bufet dębowy i 1 dywan.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 12 marca 1932 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawcą będą więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Długiej co następuje: 1 garderobę z lustrem, szafę do rzeczy, kanapę pluszową, leżankę, umywalkę, zegar stojący, biurko, stół dębowy, 8 krzeseł, 2 kwiatniki, stojak, bufet dębowy i 1 dywan.

Jaranowski, komornik sądowy Grudziądz, Kościuszki 7.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 11 marca 1932 r. sprzedawcą będą na rzecz Kasy Chorych w Grudziądzu najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 11-tej w Grudziądzu: jedną kasę rejestracyjną „National”. Zbiórka licytantów przed F-a Centrala Samochodowa, Plac 23 Stycznia.

Egzekutor.


TYSIĄCE WYLECZONYCH


„RADIUMCHEMA” Oddz. F. WARSZAWA. Śniadeckich, 22. tel. 8-53-11

suchymi okładami **radomem** z Joachimschala — świadczą o cudownych skutkach genialnego wynalazku Curie-Skłodowskiej.

Każdy kto ma cierpić, lub ma kogoś z bliskich cierpiących na

REUMATYZM. ARTROTYZM. I-CHIAS. NERWOBÓLE. CIERPIENIA STAWÓW. NIEDOMAGANIA STAROŚCI i t. p.

winien bezzwłocznie zażądać prospektów, opinii lekarzy i poświadczeń uleczonych, które wysyła każdemu darmo i oplatnie:

UCHWAŁA. Na wniosek firmy Dom Konfekcyjny Hugo Schmechel i S-wie Spółka Akc. w Grudziądzu zastąpionej przez Zarząd i tegoż pełnomocnika adwokata Witolda Kurońskiego w Grudziądzu wszczęto postępowanie o odroczenie wypłat dłużnicze. Celem rozpatrzenia wniosku z dnia 9. II. 1932 r. wyznacza się termin na dzień 23 marca godz. 10 przed południem pokój Nr. 2. Wierzytiele dłużniczy mogą przybyć na rozprawę dla udzielenia sądowi wyjaśnień. 3. N. 2/32.

Grudziądz, dnia 4. III. 1932 r.

Sąd Grodzki.

W dniu 14 marca rb. o godz. 10-tej przed południem sprzedawcą będą w Węjherowie przy ul. Puckiej nr. 10 st. najwięcej dającemu za gotówkę: 8 krzeseł składanych i 1 kanapę pluszową. Zbiórka kupujących przed gmachem Kasy Chorych. W dniu 16 marca rb. o godz. 11-tej sprzedawcą będą w gmachu Kasy Chorych 1 skrzypce, 1 lwa rzeźbionego, 1 książkę p.t. „Louvre” malarstwo w. XIII — XX, 8 drążków mosiężnych do firan i 1 poduszkę na kanapę. 1807 (—) Jakusz, egz. dla spraw Kasy Chorych

BYDGOSZCZ
PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 10 marca 32 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawcą będą przy ul. Śniadeckich 34 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do pisania W. F. 1822

Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 10 marca 1932 r. o godz. 10,30 przed południem sprzedawcą przy ul. Hermana Frankego nr. 10 st. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: szafę ogniotrwałą, stół okrągły, 2 fotele klubowe, kanapę klubową, biurko z fotelikiem, maszynę do pisania „Ideal”. 1819

M. Bertrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 10 marca 1932 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedawcą przy ulicy Fordońskiej 41 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 22 wiązek dykt ołchowych 150 x 150 i 140 x 140 1821

M. Bertrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 10 bm. o godz. 4-tej sprzedawcą w Zolinie u p. Loski za natychmiastową zapłatą: jeden kierat (manez) i biurko. 1820

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzyć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisy, sowe, elektroluxy do odkurzenia, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalognat oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol”

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórze. 1460

4 pokojowe mieszkania

z przynależnościami w pobliżu parku miejskiego, za zwrotem kosztów, najchętniej osobom wojskowym do oddania. Oferty pod nr. 602g do Administr. „Dnia Grudziądzkiego” Grudziądz.

Kupimy używane w dobrym stanie utrzymywane maszyny

do oczyszczania

konieczny i grochu.

Oferty skierować pod nr. 1808 do redakcji Dnia Pomorskiego.

1817

BROWAR
POMORSKI

JOZEFA CHRONOWSKIEGO

Tel. 195 PODGORZ FORUN Tel. 195

poleca swe za wyśmienite

znane piwa pod nazwą

„SMIETANKA POMORSKA”
 „SŁODOWE, „KARAMEL POMORSKI”, KOZŁAK (BOCK)

Dalsza
wielka licytacja

pierwszorzędnych towarów zwolnionych z podjęcia odbywać się będzie w upadłej firmie „Czesanka” Bydgoszcz, ul. Gdańska 26 w dniach 11 i 12 marca br. od godz. 9-tej począwszy. Sprzedawane będą ubraniowe męskie, sukniowe damskie, płaszczy męskie, płaszczy damskie oraz większa partja doborowych jedwabi. 1818

Zarządca masy upadłościowej.

Ekspedjenta

lub ekspedjentki poszukuje od zaraz Spółdzielnia Dywizjonu Artylerji na Rudniku. Kaucja 300.— zł. 1815

Dwór Artusa

Toruń

wydać smaczne i obfite obiady z 3 dań a 1,50 kolacja urzędowa z 2 dań 1,20. Zawsze do wyboru kilka potraw, przyrządzonych na świeżym maśle. Koncert pierwszorzędny w południe i wieczór. 1816

Sklep

w centrum miasta przy głównej ulicy 4,20 x 14,25, z dwoma przyległymi pokojami i spichlerzem do wynajęcia. Zgłoszenia do biura „Par” w Toruniu pod nr. 44. 1814

Sprzedam

dom bez lokatorów, duże stajnie ogród. Oferty do „Dnia Pom.” pod 1812.

Starszemu

solidnemu panu — zarządzi gospodarstwem, osoba młoda z towarzysztwa. Of. do „Dnia Pom.” Toruń pod 1584.

Potrzebne

wymowne panie do rozpo-
wszczniania bardzo poka-
pnego artykułu. Zgłoszenia Toruń, ul. Łazienna 9, l. p. m. 6, podwórze. 1813

Czosnek

świeży zdrowy towar 5 kg. 10 zł. S. TOMASZEWSKI Toruń, ul. Chelmińska 10. 1803

Rezonans!


Psycho-grafolog

Sz. Hierzkołnik

Warszawa, Żółkiewska 47,

określa charakter, zdolności,

przeznaczenie, wyszczególnia

najważniejsze fakty życia.

Napisz imię, rok, miesiąc

urodzenia, Zł. 1.— (znakmi

pocztowe) na koszty pocztowe,

kancelaryjne załącz. 1813

MIESZKANIA

2 pokojow. z kuchnią od 1. kwietnia br. poszukuje młode bezdzietna, małżeństwo. Zgłosz. do Adm. „Dnia Pomorskiego” pod AB. 1804.

Triumfuje

KTO

KAWĘ

ARACZEWSKIEGO

stałe kupuje.

REPERTUAR
TEATRU TORUŃSKIEGO

W czwartek, dnia 10 bm.

o godz. 20-tej

„A Zuzanna nie chce”

Komedja w 4 aktach

William B. Atherton'a

W piątek, dnia 11 bm.

o godz. 20-tej

„A Zuzanna nie chce”

Komedja w 4 aktach

William B. Atherton'a

W sobotę, dnia 12 bm.

o godz. 18,30

Odcałuj

Boy'a Zelenkiego.

W sobotę, dnia 12 bm.

o godz. 20-tej

Premjera

„Panna

Malczewska”

Komedja w 3 aktach

G. Zapolskiej.

W niedzielę, dnia 13 bm.

o godz. 16-tej nieodwołalnie ostatni raz

„Awantura

w raju”

Farsa w 3 akt. Arnolda

i Bacha (Ceny zmniejszone).

W niedzielę, dn. 13 bm.

o godz. 20-tej

„Panna

Malczewska”

Sztuka w 3 aktach

Gabryeli Zapolskiej.

Selegramy 2 ostatniej chwili

„W mogile ciemnej śpij na wieki...” Eksportacja zwłok ks. biskupa Bandurskiego

Wilno, 10. 3. (PAT.). Od wtorku godzin popołudniowych, w których dopuszczono publiczność do zwłok ś. p. ks. biskupa Bandurskiego, wystawionych w kaplicy domowej pałacu reprezentacyjnego i przez cały dzień wczorajszego do chwili eksportacji przesunęły się przed katafalkiem wielotysięczne rzesze. Lud wileński żegnał zmarłego placem.

Przez cały dzień wartę honorową przy zwłokach pełnili wojskowi, Strzelec, korporacje harcerstwa i inne organizacje P. W.

W godzinach przedpołudniowych do kaplicy przybyli marszałek Senatu Raczkiewicz, pp. ministrowie Jędrzejewicz, Boerner, Kozłowski, wiceminister ks. Żongołłowicz i generał Żeligowski.

Na katafalku pierwszy złożony został wieniec od Marszałka Piłsudskiego z napisem „Biskupowi Bandurskiemu — Marszałek Piłsudski”. Wieniec miał szarfy o barwach Virtuti Militari. Dalej złożony był wieniec od marszałka Senatu Raczkiewicza i wieniec z napisem „Ukochanemu Pastarzowi Legionów — Wojsko Polskie”. W ciągu dnia złożonych zostało ogółem sto kilkadziesiąt wieniec.

O godz. 16 odbyło się symboliczne złożenie stąpy przez kolejowe P. W. W tym celu przybyły do Wilna delegacje K. P. W. z całej Polski.

Eksportacja zwłok ks. biskupa Bandurskiego z pałacu reprezentacyjnego do bazyliki rozpoczęła się o godz. 18.45. Wzdłuż ulic, którymi posuwał się kondukt, ustawiony był szpalier wojskowy P. W. i młodzież.

Kondukt żałobny prowadził metropolita wileński ks. arcybiskup Jędrzejewski w asyście biskupa poleskiego ks. Przeździeckiego i biskupa łomżyńskiego ks. Łukomskiego oraz liczny kleru świeckiego i zakonnego. Trumnę wynieśli z pałacu na barkach p. wojewoda Bęcz-

kowicz, prezydent miasta Wilna Folejewski oraz najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa. Wśród bicia dzwonów z dzwonnicy katedralnej kondukt przybył na plac przed bazyliką. Do bazyliki trumnę wnieśli p. min. Jędrzejewicz, p. marszałek Raczkiewicz oraz wszyscy inni pp. ministrowie. Następnie weszły do kościoła poczty sztandarowe wszystkich

organizacji i delegacje, biorące udział w pogrzebie w liczbie około 100. Trumnę ze zwłokami ustawiono na katafalku w wielkiej nawie bazyliki przed wielkim ołtarzem.

Ceremoniał żałobny zakończył się odprawieniem niesporów żałobnych przez duchowieństwo. W żałobnej manifestacji wzięły udział nieprzeliczone tłumy ludności.

Briand omylił się

Wszystkie jego wielkie idee okazały się utopiami

Paryż, 10. 3. (PAT.). „Le Figaro” pisze: Jak smutny musiał być Briand, gdy umierał, widząc wszystkie swe idee skazane na zagładę. Wszystkie usiłowania Brianda speliły na nic, poczynając od ustawy o rozdziale kościoła od państwa aż do ambicji organizacji sta-

nów zjednoczonych Europy, która była jego ostatnią utopją. Niepodobna nie sądzić — pisze dziennik — ażeby na ogłoszonym strzałach armji w Szanghaju ten wielki pacyfista nie powiedział sobie: „Omyliłem się!”

Hindenburg czy Hitler — to jedno i to samo

I ci i tamci Niemcy łakną tylko odwetu

Paryż, 10. 3. (PAT.). Dziennik „Le Petit Bleu” pisze, że dziwnie jest zachowanie się pewnej grupy francuskiej, sprzyjającej Hindenburgowi. Dziennik podkreśla, że nie istnieje wbrew temu, co głosi ta grupa dwie Rzesze Niemieckie, tylko jedna, która dąży do tego samego celu: odwetu, przekreślenia traktatów i hegemonji niemieckiej w Europie. Hindenburg, czy Hitler, to absolutnie jedno i to samo.

Biała czapka, czy czapka biała, to dwie strony pod taką samą pikietą. Dopóki Liga Narodów — kończy dziennik — nie udzieli Francji gwarancji, jakich domaga się Tardieu, należy być w pogotowiu i to przygotowanym na wszystko.

Berlin i Charbin ogniskiem zainteresowania

Zgęzakowane drogi wahań politycznych

Berlin — Charbin — dwa tematy aktualnych zainteresowań politycznego świata. W Berlinie zbliżają się wybory na prezydenta Rzeszy, wyznaczone na 13 marca. Charbin — to jeden z pierwszych rozdziałów konfliktu na Dalekim Wschodzie, rozdział, który nanowo może stać się aktualny. Przedmiotem pierwszym konfliktu japońsko-chińskiego była Mandżuria. Potem czerwone łuny zapłonęły nad Szanghajem. Zgasły, pozostawiając za sobą trupy i zgłiszczą w dzielnicach chińskich. A świat zadaje sobie z kolei pytanie: jak daleko ma sięgać pochód zabierczy Japonii?

Jak ułożą się stosunki japońsko-sowieckie?

Berlin — Charbin — linja olbrzymiej długości oddziela te dwa tak niepodobne do siebie miasta i środowiska. A jednak świat jest całością — a polityka aktualna łączy te punkty ze sobą i uzależnia je od siebie.

Demokracja niemiecka walcząca rozpaczliwie po stronie Hindenburga przeciw Hitlerowi, z arsenału swej propagandy wyciągnęła nowy argument: właśnie Charbin. Oto tok jej rozumowania: wszyscy przeciwnicy Hindenburga dążą do tego, aby

Waldemarasz aresztowany za mieszanie się do polityki

Berlin, 10. 3. (PAT.). Z Kowna donoszą o aresztowaniu wczoraj rano Waldemarasa z powodu nie przestrzegania nałożonych nań przez władze wojskowe zobowiązań wstrzymania się od wszelkiego udziału w życiu politycznym. We wtorek Waldemarasz otrzymał rozkaz natychmiastowego opuszczenia Kowna, czemu jednak nie uczynił zadość. W środę rano zjawiono się w hotelu gdzie zamieszkiwał Waldemarasz 10 policjantów i siłą przyprowadzono go do samochodu, w którym przewieziony został do Eszeren i oddany tam pod ścisły nadzór policji.

Waldemarasz nosił się podobno z zamiarem wydawania nowego czasopisma politycznego i wzięcia znowu czynnego udziału w życiu politycznym.

Dziecko Lindbergha wywieziono do Europy

(o) Paryż, 10. 3. (tel. wł.) Komendant Legjonu Amerykańskiego w Paryżu otrzymał wczoraj depezę, że dziecko Lindbergha wywieziono do Europy. Policja francuska wobec tej wiadomości zarządziła surowy nadzór nad wybrzeżem i portami francuskimi.

1781 milj. dol. wynosi deficyt St. Zjedn.

Według danych ministerstwa skarbu, dochody skarbowe Stanów Zjednoczonych w pierwszych ośmiu miesiącach br. budżetowego wynosiły 1.335 milj. dolarów, a rozchody 3.116 milj. wobec czego powstał deficyt w wysokości 1.781 milj. dolarów.

Podziękowanie p. Wojewody Kiriklisa

P. Wojewoda Pomorski w związku z ostatnim swoim pobytem w Gdyni i Wejherowie wystosował podziękowanie do wicekomisarza rządu w Gdyni Bederskiego, za należyte zorganizowanie konferencji gospodarczej, która się odbyła pod przewodnictwem p. Wojewody w dniu 27 lutego b. r. w Gdyni oraz do pp. Krupskiego, dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni i Malesy, kierownika wydziału ekonomicznego w Komisariacie Rządu w Gdyni za wygłoszenie referatów na tej konferencji.

Analogiczne podziękowanie wystosował p. Wojewoda do lekarza powiatowego z Kartuz dr. Majkowskiego, który wygłosił referat na konferencji gospodarczej w Wejherowie w dn. 29 lutego b. r.

Naczelnik w'ezienia w Lwowie oszaleł

(o) Lwów, 10. 3. (tel. wł.) W więzieniu karne w Lwowie popełnił samobójstwo zastępca naczelnika więzienia Kolberg przez zażycie większej dawki weronalu podcięcie żył u obu rąk. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

Jak wiadomo, w ostatnim czasie wykryto szereg nadeżyć w więzieniu lwowskim, aresztowano kilku dozorców więziennych i zawieszono w urzędowaniu naczelnika więzienia. Przyczyną samobójstwa Kolberga była depresja na tem tle.

Światowa produkcja obuwia

Roczna produkcja światowa obuwia wynosi około 900 milionów par. Ponieważ ziemia zamieszkała jest przez miliard 900 milionów ludzi, z których każdy jedną przynajmniej parę obuwia zużywa rocznie, przeto wynika z tego, iż zgórą 900 milionów ludzi chodzi bos.

Mukden płonie

a cesarz Puyi obejmuje władzę w Mandżurji

(o) Londyn, 10. 3. (tel. wł.) Gdy w nowej stolicy republ. mandżurskiej Czangczun czy niono przygotowania do przyjęcia prezydenta republiki, b. cesarza chińskiego Puyi, agenci chińscy podpalili Mukden. Blizszych szczegółów o pożarze Mukdena na razie brak z powodu przerwania komunikacji. Wiadomo tylko, że w płonącym mieście panuje bezład i walki.

Mimo tych wiadomości ekscesarz chiński przyjechał do Czangczunu, dokąd przy był w tradycyjnym stroju cesarza dynastji chińskiej. Na dworcu przyjęli go dygnitarze również w historycznych strojach chińskich, z wszelkimi honorami. W chwili przyjazdu cesarza oddano salwę 101 strzałów armatnich.

Niepogrzebane trupy Chińczyków grozą straszliwymi epidemjami ca emu światu

(o) Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) Według doniesień sowieckich na polu bitwy pod Kiang-Wan leży 300 trupów Chińczyków z pośród ludności cywilnej, których japońskie władze wojskowe nie chcą pogrzebać, twierdząc, iż jest to obowiązkiem chińskich władz cywilnych. — Korpus konsularny w Szanghaju zwrócił się

do dowództwa wojsk japońskich z prośbą o pochowanie zabitych, gdyż zwłoki ich grożą wybuchem epidemji.

Władze chińskie obliczają straty w Szanghaju na 100 milionów dolarów. 700 tysięcy mieszkańców porzuciło mieszkania i znajduje się bez pracy.

pierwsze głosowanie na prezydenta nie dało rezultatu. Przeciwwstawiono feldmarszałkowi jedną kandydaturę główną — Hitlera, i dwie pomocnicze, mające oskrzydlić jego front. Dösterberg, kandydat Hugenberg i Stahlhelmu ma odciągnąć głosy prawicowe, kandydat komunistyczny Thälmann, ma przyciągnąć socjalistów, niezadowolonych z nakazu zarządu socjaldemokracji, polecającego głosować na Hindenburga.

Moskwa — wywodzi demokracja niemiecka — wystawia Thälmann, aby zniszczyć front Hindenburga, Brüninga i Brauna. Moskwa dopomaga Hitlerowi, spodziewając się, że po załamaniu się jego rządów opanuje sytuację. I tu demokracja niemiecka ostrzega Moskwę: Hitler dostawszy się do władzy gotów utrzymać się przy niej przemocą, a pierwszym jego krokiem byłoby zniszczenie wszystkich organizacji robotniczych — a więc socjalistów i komunistów.

A dalej: wielki przemysł finansuje gigantyczną kampanję agitacyjną narodowych socjalistów. Wielki przemysł ma punkty operacji i narzędzia na całym świecie, radby zniszczyć Sowietów, doprowadzić do wspólnego mianownika działalności wszystkich przeciwników Moskwy. Hitler gotów wzmocnić siłę uderzenia japońskiego, wymierzonego z Charbinu. Czy nie lepiej więc wycofać Thälmann — prosi lewica niemiecka. Banita Trocki jest tego zdania, ale oficjalna Moskwa pozostaje głucha na te prośby.

Świat jest jeden i zdaje sobie z tego sprawę, że jest chory. Ale myśli ludzkie nie zdołały znaleźć lekarstwa. Nie uświadomiły sobie swoich dróg, nie spotkały się między sobą. Droga z Berlina do Charbinu jest pełna trudności i niebezpieczeństw.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansk za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym śledztwem należność rabatu upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny, Wacław Górnicki w Toruniu, Stowackiego 19/21
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdanska Wł. Cieszyński,
Gdańsk, Starygraben 6
Redaktor odpowiedzialny, na Gdynie Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dziś w Pomorsku”, „Dziś w Bydgoszczy”, „Gazeta Morska”,
„Dziś w Grudziądzku”, „Dziś w Kujawach”,
„Dziś w Kaliszu”
Nakładem i czczeniem Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — z
z odnośnictwem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnictwem . . . 3,36 zł
od opaska . . . 4,30 zł
w Gdansk przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wrości gd 2, z przelaniem 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnictwem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł